

ARTYKUŁY

Grzegorz Maroń¹

Kategoria miłosierdzia w polskiej nauce prawa karnego i orzecznictwie

Streszczenie

W artykule dokonano syntezy i analizy poglądów polskich karnistów w przedmiocie miejsca miłosierdzia w prawie karnym, w szczególności jego relacji do sprawiedliwości retrybtywnej. Przedstawiono również pojedyncze przypadki powoływania się na miłosierdzie w uzasadnieniach orzeczeń polskich sądów w sprawach karnych. Studium piśmiennictwa nauki prawa karnego stało u podstaw sformułowania kilku postulatów i podniesienia kilku kwestii, których rozważenie czy podjęcie byłoby – jak się wydaje – konstruktywne dla dalszej naukowej refleksji nad zakresem i warunkami możliwego uwzględnienia miłosierdzia w prawie karnym, a zwłaszcza w procesie karnym.

Słowa kluczowe

Miłosierdzie, sprawiedliwość, prawo karne, proces karny, polska nauka prawa karnego, orzecznictwo.

1. Wprowadzenie

Temat miłosierdzia relatywnie rzadko jest przedmiotem zainteresowania polskich karnistów. Nauka prawa karnego czy szerzej nauki penalne

¹ Dr hab. Grzegorz Maroń, prof. Uniwersytetu Rzeszowskiego, Instytut Nauk Prawnych, ORCID: 0000-0002-3861-9103.

nie wyróżniają się pod tym względem na tle innych nauk prawnych². Generalnie w prawoznawstwie, nie tylko rodzimym, miłosierdzie znajduje się raczej na peryferiach dociekań jurystów. Jak kategorycznie wyraził to jeden z autorów, zagadnienie miłosierdzia „pełni marginalną rolę w nauce prawa karnego”³. Zarazem pojedynczy reprezentanci jurysprudencji dostrzegają potencjał miłosierdzia dla nauki prawa karnego, czy grupy nauk penalnych. Bronisław Bartusiak uważa, że „analiza relacji pomiędzy miłosierdziem a sprawiedliwością stanowić może cenny materiał nie tylko dla uczonych, ale również dla etyków, karnistów, kryminologów, czy osób odpowiedzialnych za politykę kryminalną w ich teoretycznej i praktycznej działalności związanej z karą – zwłaszcza z karą kryminalną. Chodzić tu będzie o uzyskanie pewnej równowagi między «czystą», a surową sprawiedliwością, a uwzględnieniem humanitaryzmu, na ile to jest możliwe”⁴. Zdarza się też, że miłosierdzie nie jest postrzegane jako coś *hic et nunc* całkowicie eksternalnego (zewnętrznego) wobec nauki i prawa karnego, ale zalicza się je do elementów współczesnej filozofii karania. Zdaniem Michała Peno, „w sposobie pojmowania odpowiedzialności karnej krzyżują się dwa współokreślające współczesną kulturę prawną pierwiastki, tj. tradycja prawa rzymskiego – nakazująca oddać każdemu, co mu się należy (*suum cuique tribuere*), i tradycja chrześcijańska – odwołująca się przede wszystkim do miłosierdzia i moralnej pokuty”⁵.

Celem artykułu jest po pierwsze dokonanie syntezy i krytyczno-ocennej analizy poglądów na temat miejsca i roli miłosierdzia w prawie karnym formułowanych w rodzimej doktrynie prawa karnego, a pomocniczo też w orzecznictwie sądów karnych. Po drugie, poczynione ustalenia nad aktualnym stanem refleksji o miłosierdziu w nauce prawa karnego stanowią punkt wyjścia do zaproponowania kierunków interpretacyjnych czy kwestii pod dyskusję, których rozważenie wydaje się być zasadne przy próbie bardziej kompleksowego ujęcia możliwych związków miłosierdzia z prawem i procesem karnym.

² Przykładowo Mateusz Langer stwierdza, że „miłosierdzie w nauce prawa finansowego daje o sobie znać, aczkolwiek są to niesłychanie subtelne i trudno uchwytnie sygnały, które łatwo jest przeoczyć”. M. Langer, Kilka uwag na temat charakteru i statusu miłosierdzia w nauce prawa finansowego, (w:) P. Sawa (red.), Miłosierdzie. Próba spojrzenia interdyscyplinarnego, Katowice 2018, s. 261.

³ B. Bartusiak, Kara śmierci w świetle sporu o racjonalizację kary, Warszawa 2011, s. 131.

⁴ *Ibidem*, s. 136.

⁵ M. Peno, Filozofia karania – od prawa naturalnego do liberalnej wolności, *Studia Prawa Publicznego* 2015, nr 3, s. 83.

2. Doktryna prawa karnego o miłosierdziu

Miłosierdzie nie stanowi zasadniczego przedmiotu rozważań polskich karnistów, czego potwierdzeniem jest chociażby to, że – nie licząc dwóch wyjątków⁶ – nie występuje ono wprost w tytułach ich poszczególnych monografii i artykułów naukowych. Odniesienia do miłosierdzia w piśmiennictwie nauk penalnych, jeśli już pojawiają się, to czynione są w kontekście czy na marginesie innych zagadnień. Zwykle mają formę krótkich wzmianek, znacznie rzadziej nieco szerszych uwag.

W piśmiennictwie naukowym karnistów spotkać można zarówno aprobatywne jak i sceptyczne nastawienie do miejsca miłosierdzia w obszarze prawa karnego. Krytycznie wobec przenikania miłosierdzia do prawa karnego kosztem sprawiedliwości odnosił się w dwudziestoleciu międzywojennym Juliusz Makarewicz. Z miłosierdziem łączył laksyzm oraz podważenie pewności i bezpieczeństwa prawnego. Pisał: „To jest jakieś nowe prawo karne, które sprawiedliwości każe się ubrać w strój siostry miłosierdzia i na rozgorączkowane czoło kłaść rękę miękką, aksamitną – na jak długo, tego nie wiadomo, o tem rozstrzygnie lekarz duszy (...) fala idzie i (...) zatopi dzisiejsze prawo karne za kilkadziesiąt lat”⁷.

Odmienne podejście do roli miłosierdzia w prawie karnym prezentował kilkadziesiąt lat później Adam Strzembosz. W 1989 r. wyraził opinię, że „zasada sprawiedliwości (retrybutywnej) nie jest jedyną wartością. Nieraz będzie ona musiała ustępować na rzecz miłosierdzia”⁸. Przyszły Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego nie dookreśla jednak w jakich okolicznościach czy pod jakimi warunkami miłosierdzie powinno uzyskać pierwszeństwo przed sprawiedliwością. Jego zdaniem „Sprawiedliwa odpłata wyznacza górną granicę kary, Miłosierdzie – dolną”⁹. Nie sprecyzowawszy przyjmowanego rozumienia miłosierdzia czy przesłanek aktu miłosierdzia trudno mówić o wyznaczaniu przez miłosierdzie dolnej granicy kary. Adam Strzembosz wyraża nadzieję, że prawo karne „poszerzy

⁶ T. Snarski, *Pomiędzy sprawiedliwością, resocjalizacją a miłosierdziem*, *Więź* 2021, nr 4, s. 16–29; A. Strzembosz (red.), *O prawo karne oparte na zasadach sprawiedliwości, prawach człowieka i miłosierdziu*, Lublin 1988. Pomimo tego, że miłosierdzie jest kategorią tytułową tej monografii, to poświęcono mu w niej stosunkowo niewiele miejsca.

⁷ Cyt. za: A. Grześkowiak, *Prawo karne w poglądach profesora Juliusza Makarewicza*, Lublin 2005, s. 136.

⁸ A. Strzembosz, *O nowe ujęcie celów kary w ustawodawstwie karnym*, *Państwo i Prawo* 1989, nr 11, s. 120.

⁹ *Ibidem*, s. 122.

miejsce na tak potrzebne każdemu człowiekowi miłosierdzie”, co stanie się wówczas, gdy „jemu samemu nie będzie obca zdolność zrozumienia słabości drugiego człowieka i darowania mu jego winy”¹⁰.

Inkorporowania miłosierdzia do procesu karnego upatruje się w takich instytucjach prawnych pozwalających na indywidualizację kary (czy szerzej reakcji karnej) i jej wykonania, jak: nadzwyczajne złagodzenie kary, warunkowe umorzenie postępowania karnego, warunkowe zawieszenie wykonania kary, warunkowe przedterminowe zwolnienie, odroczenie wykonania kary, zamiana kary na karę łagodniejszą czy odstąpienie od wymierzenia kary („sędziowskie przebaczenie”¹¹, „sędziowskie prawo darowania kary”¹²). Zdaniem Alicji Grześkowiak prawo karne właśnie przy jednostkowym akcie wymiaru kary może „okazać swoiste miłosierdzie”¹³. Do instytucji „hołdujących miłosierdziu karnemu” zalicza się także ulaskawienie (prawo łaski), amnestia, abolicja, przedawnienie czy zatarcie skazania¹⁴.

¹⁰ A. Strzembosz (red.), O prawo karne..., s. 6.

¹¹ A. Strzembosz, O nowe ujęcie..., s. 120 i 123. Sformułowanie „sędziowskie przebaczenie” jest niepoprawne. Przebaczenie stanowi element pojednania w relacji pomiędzy sprawcą a pokrzywdzonym, zwykle będąc reakcją tego drugiego na przeproszenie i naprawienie szkody przez sprawcę. Niekiedy w literaturze przedmiotu mianem „sędziowskiego przebaczenia” określa się skorzystanie przez sędziego z ustawowo przewidzianej możliwości odstąpienia od wymierzenia kary. E. Rappaport, Teoria i praktyka skazania warunkowego w Polsce (1917–1939), Palestra 1939, nr 2, s. 177.

¹² A. Grześkowiak, Zagadnienia prawnokarnej ochrony dziecka poczętego w pracach Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1990–1991, Szczecin 1999, s. 22. Zob. też: Czy sprawiedliwość domaga się odwetu?, <http://areopag.pl/art.php?rok=2002&nr=02> (wypowiedź Andrzeja Zolla).

¹³ A. Grześkowiak, Zagadnienia..., s. 22.

¹⁴ A. Grześkowiak, Prawo karne, Warszawa 2009, s. 20; tejże, Wybrane problemy prawa karnego w świetle wypowiedzi św. Jana Pawła II, (w:) H. Czakowska, M. Kuciński (red.), Pamięć – Dialog – Tożsamość. Wyzwania III tysiąclecia w perspektywie nauczania św. Jana Pawła II, Bydgoszcz 2016, s. 75; tejże, (w:) F. Ciepły, M. Gałązka, A. Grześkowiak, R. Hałas, S. Hypś, D. Szeleszczuk, K. Wiak, Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2012, s. 589; B. Bartusiak, Kara..., s. 131–132 (autor zastrzega jednak, że „miłosierdzia...nie powinno się praktykować poprzez takie «nadzwyczajne» instytucje”); F. Ciepły, Sprawiedliwościowa racjonalizacja wymiaru kary kryminalnej wobec współczesnych tendencji polityki karnej w Polsce, Lublin 2017, s. 285; tegoż, O dowartościowanie retributywnej racjonalizacji kary, (w:) A. Dębiński, M. Gałązka, R. Hałas, K. Wiak (red.), *Hominum causa omne ius constitutum est*. Księga jubileuszowa ku czci Profesor Alicji Grześkowiak, Lublin 2006, s. 240; A. Murzynowski, Ulaskawienie w Polsce Ludowej, Warszawa 1965, s. 24 i 37.

Kilkoro autorów powiązało miłosierdzie z zasadą humanizmu (humanitaryzmu) prawa karnego i godnością osoby ludzkiej¹⁵. Według Alicji Grześkowiak, miłosierdzie w prawie karnym „ma pomóc człowiekowi w jego drodze ku dobru”. Nie sprzeciwia się sprawiedliwości, ale nadaje jej ludzki wymiar, uwzględniając wartość konkretnego człowieka w całej złożoności jego osobowości i życia¹⁶. Dla Leszka Wilka „wybaczenie popełnionego przestępstwa, złagodzenie lub darowanie kary w odniesieniu do konkretnego człowieka bądź grupy osób jest niewątpliwie jako przejaw wyrozumienia aktem humanitarnym”¹⁷. Z kolei w ocenie Emila Pływaczewskiego sprawiedliwość łączy się z literą prawa karnego, podczas gdy humanizm i miłosierdzie z duchem prawa, przepojonym dobrem człowieka¹⁸.

Niektórzy karniści zasadnie wskazują, że okazanie sprawcy miłosierdzia nie jest całkowicie bezwarunkowe. Zdaniem Alicji Grześkowiak przestępca aby skorzystać z dobrodziejstwa miłosierdzia musi uznać zło swojego czynu i wzbudzić w sobie postanowienie wyborów ku dobru¹⁹. Autorka powołuje się w tym względzie na nauczanie Jana Pawła II, który w encyklice „*Dives in misericordia*” zastrzegł, że „wymagane przebaczenie ani też miłosierdzie jako jego źródło, nie oznacza pobłażliwości wobec zła, wobec zgorzenia, wobec krzywdy czy zniewagi wyrządzonej. W każdym wypadku naprawienie tego zła, naprawienie zgorzenia, wyrównanie krzywdy, zadośćuczynienie za zniewagę, jest warunkiem przebaczenia”²⁰. Podobnie Andrzej Zoll podnosi, że „wymiar kary miłosiernej nie może dotyczyć każdego. Może dotyczyć przede wszystkim tego, który uznał swoją winę, przyjął tę winę, przeprosił. O tym mówi Kodeks karny, który pozwala złagodzić karę wtedy, jeżeli sprawca porozumiał się z pokrzywdzonym i doszło między nimi do pojednania”²¹.

¹⁵ B. Bartusiak, *Kara...*, s. 128–129, 131 i 135–136; T. Snarski, Mądrość chińskich aforyzmów. Kilka uwag o filozofii prawa karnego pomiędzy chińskimi a europejskimi rudymentariami, *Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej* 2021, nr 4, s. 63–64.

¹⁶ A. Grześkowiak, *Prawo...*, s. 20.

¹⁷ L. Wilk, Prawo łaski a sprawiedliwość karania – refleksja filozoficznoprawna, *Problemy Prawa Karnego* 2000, t. 23, s. 17.

¹⁸ E. Pływaczewski, *Ewolucja kryminologii na świecie*, (w:) W. Filipkowski i in., *Kryminologia. Stan i perspektywy rozwoju*, Warszawa 2019, s. 90.

¹⁹ A. Grześkowiak, *Prawo...*, s. 20.

²⁰ A. Grześkowiak, *Wybrane...*, s. 75. Analogicznie z powołaniem się na ten sam cytat zob. F. Ciepły, *Kara kryminalna i jej wykonanie w świetle nauczania Jana Pawła II*, (w:) A. Grześkowiak (red.), *Instytucje prawa karnego na tle nauczania Jana Pawła II*, Lublin 2006, s. 247; tegoż, *Chrześcijańska koncepcja kary kryminalnej a współczesne poglądy na karę*, Lublin 2010, s. 11.

²¹ *Czy sprawiedliwość...*

Kilku przedstawicieli nauki prawa karnego zajęło stanowisko o prywatnym charakterze aktu miłosiernego, które stoi ich zdaniem na przeszkodzie kierowania się nim przez sąd. Dariusz Kala z powołaniem się na „sprawiedliwość ścisłą” i „sprawiedliwość miłosierną” w ujęciu Kazimierza Ajdukiewicza uznał, że w „działalności sędziowskiej wymagać trzeba realizowania” wyłącznie tej pierwszej. Sprawiedliwość miłosierna jest bowiem udziałem tego, „kto drugiemu we własnym tylko imieniu coś dobrego lub coś złego wyświadcza”. Sędzia jako „mandatariusz innej osoby, w której imieniu dobrem lub złem szafuje”²² nie może więc nie wyświadczyć należnego zła²³. Podobnie, i również z powołaniem się na poglądy Ajdukiewicza, Robert Kaczor twierdzi, że „miłosierdziem może kierować się pokrzywdzony, wybacząc napastnikowi, gdy skłaniają go do tego jego własne kategorie moralne czy nastroje emocjonalne, a być może interes osobisty. Nie spowoduje to jednak, że sprawca nie stanie przed sądem, zobligowanym i upoważnionym do karania przez państwo, abstrahujące w założeniach ustrojowych od wszelkich przypadkowych i partykularnych okoliczności odstępstwa od ukarania”²⁴. Analogicznie, lecz z powołaniem się na nauczanie ewangeliczne, Jan Widacki wyraża przekonanie, że moralny obowiązek okazywania miłosierdzia odnosi się do osób prywatnych, a nie instytucji czy organów państwa. „Postulat etyczny wybaczenia przestępcy adresowany jest do ofiar tak bezpośrednich jak i pośrednich. Jest adresowany do tych wszystkich, którzy zostali w jakiś sposób pokrzywdzeni przez przestępstwo i przestępcę. Wybaczenie jest sprawą ich sumienia i ich miłosierdzia. Sąd nie może ich wyręczać i czynić tego za nich, wybaczać w ich imieniu”²⁵. Do zasadniczo takich samych wniosków, choć z wykorzystaniem nieco innej racjonalizacji, dochodzi Tomasz Tabaszewski. Za Immanuelem Kantem zwraca uwagę, że w kontekście okazywania miłosierdzia sprawcom istotne jest kryterium charakteru dobra prawnego naruszo-

²² K. Ajdukiewicz, O sprawiedliwości, (w:) *Język i poznanie*, t. 1, Wybór pism z lat 1920–1939, Warszawa 1985, s. 367.

²³ D. Kala, O sprawiedliwości prawa i prawie do sprawiedliwości, (w:) M. Manowska, R. Pawlik (red.), *Scientia Nobilitat*. Rozważania o prawie i jego stosowaniu. Księga jubileuszowa z okazji 10-lecia Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury, Kraków 2019, s. 22. Analogicznie zob. też. M. Oliwa, Sprawiedliwość w aspekcie dyskrecjonalnej władzy sędziego, *Probacja* 2021, nr 1, s. 48; T. Kaczmarek, Reinterpretacja sprawiedliwej odpłaty i jej celowościowe ujęcie, (w:) tegoż (red.), *System Prawa Karnego*, t. 5 Nauka o karze. Sadowy wymiar kary, Warszawa 2017, <https://sip.legalis.pl/document-full.seam?documentId=mjxw62zogi3damjwgaydcnrogexdg&refSource=search>.

²⁴ R. Kaczor, Dyrektywa prewencji indywidualnej a idea kary sprawiedliwej, *Probacja* 2009, nr 1, s. 57.

²⁵ J. Widacki, *Filozofia prawa karnego z punktu widzenia nauki Kościoła*, Palestra 1989, nr 5–7, s. 95.

nego przestępstwem. Wyróżnia tzw. dobra prywatne (dyspozytywne) i publiczne (niedyspozytywne), do czego nawiązuje podział na przestępstwa prywatno-skargowe i publiczno-skargowe. W przypadku przestępstw prywatno-skargowych miłosierdzie może okazać pokrzywdzony „odstępując od ścigania sprawcy takiego przestępstwa”. Możliwość miłosiernego darowania kary bierze się z tego, że „zostało naruszone tylko takie jego (pokrzywdzonego) prywatne dobro, którym może on swobodnie dysponować” czy „swobodnie się zrzec w stanie obywatelskim”. Dochodzi wówczas do tzw. wtórnej legalizacji naruszenia prawa przez dysponenta tego prawa, a tym samym kolizja pomiędzy sprawiedliwością i miłosierdziem nie występuje. W przypadku jednak naruszenia dobra niedyspozytywnego lub gdy pokrzywdzony domaga się ukarania sprawcy przestępstwa naruszającego dobro dyspozytywne, miłosierne darowanie kary państwowej każdorazowo przeczy sprawiedliwości. Nakaz sprawiedliwej odpłaty jako prawo-moralny obowiązek ma wtedy pierwszeństwo przed czysto etyczną powinnością darowania lub zmniejszenia kary²⁶.

Rzadko w nauce prawa karnego dokonuje się szerszej analizy konceptualnej terminu „miłosierdzie”, poprzez sięgnięcie²⁷ do choćby słowników językowych²⁸. W ograniczonym stopniu polscy kaniści w swoich rozważaniach nad miłosierdziem posiłkują się też dorobkiem nauk pozaprawnych, jak zwłaszcza filozofia. Odnotować można sięgnięcie do poglądów Immanuela Kanta, Fryderyka Nietzsche czy papieża Jana Pawła II²⁹.

Nie szczególnie obszerne i liczne są również nawiązania do ustaleń teoretyków i filozofów prawa, zarówno polskich jak i zagranicznych. Pod tym względem wyróżnia się artykuł Leszka Wilka „Prawo łaski a sprawiedliwość karania – refleksja filozoficznoprawna”. Autor w kontekście prawa łaski – rozumianego jako zarówno indywidualne ułaskawienie jak i generalną amnestię – poczynił jedno z najbardziej rozbudowanych i uporządkowanych rozważań o miłosierdziu. Podjął próbę ustalenia relacji, w ja-

²⁶ T. Tabaszewski, *Kara śmierci. Problem etycznej dopuszczalności sankcji głównej za morderstwo*, Warszawa 2012, s. 224–225. Podobnie Jeffrie Murphy, dla którego miłosierdzie to akt osób prywatnych, a nie funkcjonariuszy publicznych egzekwujących prawo. O ile obowiązkiem sądu jest wymierzać sprawiedliwość, o tyle uprawnieniem jednostki jest dochodzić sprawiedliwości. Okazanie miłosierdzia jest nieskorzystaniem z uprawnienia do otrzymania tego, co należy w myśl sprawiedliwości. J. G. Murphy, J. Hampton, *Forgiveness and Mercy*, Cambridge 1998, s. 176.

²⁷ Tytułem wyjątku zob. P. Stępniaak, *Więzienie ten dom (mało) dobry. Oblicza i problemy współczesności*, Warszawa 2021 (rozd. 1 i 9).

²⁸ B. Bartusiak, *Kara...*, s. 128.

²⁹ *Ibidem*, s. 134–136; T. Tabaszewski, *Kara...*, s. 223–225; F. Ciepty, *Kara kryminalna...*, s. 245–248; tegoż, *Sprawiedliwość karania a prawo łaski – uwagi krytyczne*, *Przegląd Prawno-Ekonomiczny* 2008, nr 3, s. 35; tegoż, *Chrześcijańska...*, s. 117.

kich pozostają „pojęcie łaski i miłosierdzia z jednej strony i pojęcie sprawiedliwości z drugiej”³⁰. Porównując konkurencyjne stanowiska m.in. Chaima Perelmana, Gustawa Radbrucha, Marii Szyszkowskiej, Wojciecha Sadurskiego, Zygmunta Ziemińskiego stwierdza, że „ogólne filozoficzne pytanie, czy łaska znajduje się w sferze sprawiedliwości, czy też jest poza tą sferą, jest nie do rozstrzygnięcia ze względu na relatywność samego pojęcia sprawiedliwości”³¹. W związku z tym konkluduje, że „łaska pozostaje «na obrzeżu», «na krawędzi» sprawiedliwości”³², choć zarazem dopuszcza możliwość, że prawo łaski funkcjonuje „poza sferą sprawiedliwości”³³. Jednocześnie wyraża przekonanie, że „wyraźne przeciwstawienie sprawiedliwości i miłosierdzia może występować tylko na gruncie indywidualnych przypadków”, a więc indywidualnego ulaskawienia a nie ustawowej amnestii³⁴.

W kontekście kary śmierci z powołaniem się na miłosierdzie uzasadniano w nauce prawa karnego nie tylko stanowisko abolicjonistyczne³⁵, ale również i retencjonistyczne. Według Bronisława Bartusiaka, przy właściwym rozumieniu miłosierdzia „dopuszczalne jest, a w niektórych przypadkach nawet pożądane, stosowanie kary śmierci”. Uwzględnienie miłosierdzia w przypadku kary śmierci miałyby polegać na „jak najbardziej humanitarnym traktowaniu skazanych na śmierć, na oszczędzaniu im wszelkich zbędnych cierpień”³⁶.

³⁰ L. Wilk, *Prawo...*, s. 13.

³¹ *Ibidem*, s. 15. Kilku przedstawicieli doktryny prawa karnego nawiązało sprawozdawczo – zwłaszcza w kontekście instytucji prawa łaski (ulaskawienia) – do poglądów Cesare Beccarii, który krytycznie wypowiadał się na temat kierowania się miłosierdziem wobec przestępców w toku procesu stosowania prawa, jednocześnie akceptując uwzględnianie miłosierdzia przez samego prawodawcę na etapie tworzenia prawa. Dla włoskiego filozofa miłosierdzie winno „świecić w kodeksie, a nie w poszczególnych orzeczeniach”. Zarazem twierdził, że „w miarę łagodzenia kar miłosierdzie i przebaczenie stają się coraz mniej konieczne”. Zob. np. *Ibidem*, s. 20; P. Rogoziński, *Instytucja ulaskawienia w prawie polskim*, Warszawa 2009, s. 62–63; J. Warylewski, *Prawo karne. Część ogólna*, Warszawa 2020, s. 493; W. Organiściak, *Wojskowe prawo karne a idee humanitarne w Rzeczypospolitej XVIII wiek*, *Problemy Prawa Karnego* 1993, t. 19, s. 150; S. Salmonowicz, *Prawo karne oświeconego absolutyzmu: z dziejów kodyfikacji karnych przełomu XVIII/XIX w.*, Toruń 1966, s. 38; E. Hryniewicz-Lach, *Ofiara w polskim prawie karnym. Interesy ofiary*, Warszawa 2017, s. 227.

³² L. Wilk, *Prawo...*, s. 14.

³³ *Ibidem*, s. 27.

³⁴ *Ibidem*, s. 16.

³⁵ T. Snarski, *Kościół katolicki wobec kary śmierci. Między prawem a filozofią i teologią*, Warszawa 2021.

³⁶ B. Bartusiak, *Kara...*, s. 133. Z kolei zdaniem Romana Tokarczyka „orzeczenie kary śmierci bez dokonywania egzekucji jest rozwiązaniem optymalnym, ponieważ czyni

Nawiązania do miłosierdzia w piśmiennictwie nauki prawa karnego pojawiają się także poza kontekstem prawa łaski, kary śmierci i sądowego wymiaru kary. Ewangeliczną przypowieść o miłosiernym Samarytaninie³⁷ wskazywano jako potwierdzenie tego, że zorganizowana przestępczość znana była już w czasach starożytnych³⁸. Przywoływano ją też w rozważaniach etymologicznych i interpretacyjnych dotyczących tzw. klauzuli dobrego Samarytanina³⁹. W kontekście wykroczenia z art. 58 k.w.⁴⁰ wskazywano, że sprawca (żebrzący) stosując oszukańcze metody, chce wzbudzić litość i uczucie miłosierdzia, u osoby, od której spodziewa się ofiary, np. przez pozorowanie choroby, niepełnosprawności, kłamliwe powoływanie się na swoją trudną sytuację życiową spowodowaną inwalidztwem, osieroceniem czy zdarzeniem losowym⁴¹. Domniemanie niewinności oskarżonego nazwano „domnianiem miłosierdzia”⁴². Z powołaniem się na *argumentum ad misericordiam* krytyce poddano też bezwzględną karę dożywotniego pozbawienia wolności, tj. bez możliwości wcześniejszego zwolnienia z zakładu karnego⁴³. Rozwiązanie takie uznano za wyraz „braku litości dla skazanego”, „odzierania go z godności i odbierania człowieczeństwa”, „sprowadzania jego bytu do wymiaru biologicznego”⁴⁴.

zadość zarówno zasadzie sprawiedliwości, jak i zasadzie miłosierdzia”. R. Tokarczyk, Sprawiedliwość: próba syntetycznej systematyzacji zagadnień, Gdańskie Studia Prawnicze 2016, t. 35, s. 27.

³⁷ Ewangelia św. Łukasza 10:30–37.

³⁸ A. Michalska-Warias, Pojęcie przestępczości zorganizowanej – aspekty kryminologiczne, Studia Iuridica Lublinensia 2003, nr 1 s. 129; J. Wójcik, Przeciwdziałanie przestępczości zorganizowanej. Zagadnienia prawne, kryminologiczne i kryminalistyczne, Warszawa 2011, s. 84.

³⁹ J. Potulski, Polski model „Klauzuli dobrego samarytanina” – perspektywa karnoprawna, Studia Prawnicze KUL 2021, nr 3, s. 161.

⁴⁰ Ustawa z dnia 20 maja 1971 r. Kodeks wykroczeń, tekst jedn. Dz. U. z 2021 r., poz. 2008.

⁴¹ B. Kurzępa, Komentarz do art. 58, (w:) tegoż, Kodeks wykroczeń. Komentarz, Warszawa 2008, LEX nr 587540897; W. Jankowski, Komentarz do art. 58, (w:) T. Grzegorzczak (red.), Kodeks wykroczeń. Komentarz, Warszawa 2013, LEX nr 587263613. Zob. też orzeczenie SN z dnia 23 lutego 1923 r., 3783/1922, LEX nr 919669; orzeczenie SN z dnia 9 lutego 1928 r., K 2617/27, LEX 1627694.

⁴² M. Warchoń, Ciężar dowodu w procesie karnym. Studium porównawcze, Warszawa 2017, LEX nr 369424771.

⁴³ D. Dylewski, Problem przyjęcia właściwej wizji antropologicznej w prawie karnym Rzeczypospolitej Polskiej, (w:) D. Dylewski, R. Stachyra, E. Dąbrowska (red.), Globalne problemy XXI wieku – wybrane zagadnienia, Łódź 2020, s. 14–15.

⁴⁴ P. Stępnia, Uwagi o celach wykonywania kary pozbawienia wolności po nowelizacji kodeksu karnego z dnia 13 czerwca 2019 r., Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego 2019, t. LIV, s. 300.

3. W kierunku miłosierdzia jako zasady prawa karnego?

Wśród rozważań polskich karnistów na temat miłosierdzia wyróżniają się te autorstwa Filipa Ciepłego z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i Tomasza Snarskiego z Uniwersytetu Gdańskiego. Obaj zajmują jednoznacznie aprobatywne, choć nietożsame, stanowisko co do roli i miejsca miłosierdzia w obszarze prawa karnego, w tym sądowego stosowania tego prawa.

Filip Ciepły broni zgodności miłosierdzia i właściwie rozumianej sprawiedliwości retributywnej jako sprawiedliwości karnej, oponując przeciwstawianiu ich sobie. Miłosierdzie określa jako „przebaczenie komuś winy i darowanie kary”⁴⁵. Z powołaniem się na koncepcję koordynacji wartości Tadeusza Ślipko odrzuca twierdzenie jakoby sprawiedliwość i miłosierdzie będąc wartościami mogły pozostawać ze sobą w realnym konflikcie czy kolizji. W myśl tej koncepcji wartości „układają się tutaj w odpowiednią hierarchię, mocą której jedne wartości są podporządkowane innym wartościom, uznanym za wyższe i doskonalsze”, gdzie „zakres właściwego danej wartości dobra ulega jedynie ograniczeniu, «okrojeniu», z racji jej podporządkowania innej wartości”⁴⁶. Autor nie określa jednak *expressis verbis* w jakiej relacji wertykalnej znajdują się sprawiedliwość i miłosierdzie. Stwierdza natomiast, że „akt miłosierdzia opiera się na sprawiedliwości, z niej wypływa, a także ją w najgłębszy i najpełniejszy sposób realizuje”⁴⁷.

Lubelski karnista wyróżnia dwie postacie sprawiedliwości – rodzące analogię do wyżej wspomnianej tzw. sprawiedliwości ścisłej i miłosiernej u Kazimierza Ajdukiewicza – choć obrazuje je przykładami z zakresu prawa cywilnego. Twierdzi, że ze sprawiedliwością mamy do czynienia zarówno wówczas, gdy „poszkodowany wnosi (do sądu) skargę przeciwko sprawcy szkody”, jak i wtedy gdy dochodzi do „przebaczenia winy przez poszkodowanego wobec sprawcy szkody”, a więc zachodzi „akt przebaczenia, miłosierdzia” w postaci „darowania długu przez wierzyciela”. Autor wyraża przekonanie, że „w obu przypadkach sprawiedliwości staje się zadość”. Filip Ciepły powyższe rozumowanie aplikuje także do reakcji na przestępstwo. Przekonuje, że przestępca zaciąga dług „wobec pokrzywdzonego oraz społeczeństwa”, który może być wyrównany przez „odcierpienie adekwatnej do przestępstwa dolegliwości, a więc kary”, albo formą zadośćuczynienia sprawiedliwości jest według niego „darowanie winy i zwolnienie z kary przez okazane sprawcy miłosierdzie”. Autor

⁴⁵ F. Ciepły, *Chrześcijańska...*, s. 113–114.

⁴⁶ F. Ciepły, *Sprawiedliwość karania...*, s. 35.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 36.

przyznaje pokrzywdzonemu i społeczeństwu możliwość „zrezygnowania z należnego im prawa do zadośćuczynienia w postaci kary i bezpośrednio albo przez właściwe organy darować ją lub złagodzić, a więc zdecydować się na akt miłosierdzia”. Zachodzi wówczas jego zdaniem „swoista ofiara, poświęcenie własnego dobra po to, by sprawiedliwości stało się zadość bez wymierzania należnej kary”⁴⁸.

Powyższe stanowisko rodzi pytania i wątpliwości. W podejściu tym *prima facie* umyka wymiar publiczny przestępstw, zwłaszcza tych ściganych z urzędu, gdyż za stronę sporu przedstawia się pokrzywdzonego i społeczeństwo – jako podmioty „prawa do zadośćuczynienia w postaci kary”, „dysponenci naruszonego dobra i dzierżyciele prawa łaski” – ale już nie państwo. Organy władzy są sprowadzane do roli wykonawcy dyspozycji pokrzywdzonego i społeczeństwa ujętych w ramach pewnego „tandemu”. Oznaczałoby to, że sąd nie może okazać miłosierdzia wbrew woli pokrzywdzonego, nawet jeśli sprawca „uznał popełnione zło, własną winę”, wyraził szczerą skruchę, przeprosił, naprawił szkodę itp. Autor ustosunkowuje się do tej obiekcji, precyzując, że „pokrzywdzony jest pierwszym dzierżycielem dobra, które zostało naruszone przestępstwem, jest jednak jedynym dzierżycielem wyłącznie w przypadku przestępstw naruszających tylko jego własne dobro (np. zniesławienia, zniewagi, naruszenia nietykalności cielesnej)”⁴⁹. Z kolei „przy przestępstwach naruszających jednocześnie dobro wspólne, pokrzywdzony nie ma wyłącznej kompetencji w okazaniu miłosierdzia. Tutaj wymagana jest zgoda organów reprezentujących całe społeczeństwo, to znaczy sądu – przy odstąpieniu od wymierzenia kary, jej nadzwyczajnym złagodzeniu, zastosowaniu środków probacyjnych; czy głowy państwa – przy ułaskawieniu”⁵⁰.

Także jednak przy tym uściśleniu – częściowo nawiązującym do stanowiska Kanta o dobrach dyspozytywnych i niedyspozytywnych – do okazania przez sąd czy głowę państwa miłosierdzia w przypadku przestępstw publiczno-skargowych wciąż konieczna jest według Filipa Ciepłego zgoda pokrzywdzonego bez względu na postawę samego sprawcy oraz jego właściwości i warunki osobiste. Innymi słowy, miłosierny sąd jako reprezentant społeczeństwa nie jest władny przełamać wolę „niemiłosiernego”, bo kierującego się tylko sprawiedliwością, pokrzywdzonego. Ponadto dalekim uproszczeniem jest sytuować sąd w kontekście szafowania miłosierdziem w roli wyraziciela woli społeczeństwa. Kontrofaktycznym założeniem byłoby bowiem przypisać społeczeństwu

⁴⁸ *Ibidem*, s. 36–37.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 37.

⁵⁰ *Ibidem*, s. 37.

jako całości jedynomyślność w przedmiocie okazywania miłosierdzia tak *in generale*, jak i *in concreto*. Często etykieta wyroku „miłosiernego” czy „łaskawego” jest pejoratywnie przez obywateli łączona z rozstrzygnięciami postrzeganymi za zbyt łagodne⁵¹.

Lubelski karnista odrzuca możliwość, aby legitymowane okazanie miłosierdzia stanowiło odejście od sprawiedliwości. Twierdzi, że miłosierne darowanie i złagodzenie kary „niczym nie urąga wymogom samej sprawiedliwości” czy „nie narusza...wymagań sprawiedliwości”⁵², „nie zacierają wymagań” sprawiedliwości⁵³, „nie jest sprzeczne ze sprawiedliwością”⁵⁴. Nie jest jednak w pełni konsekwentny, skoro innym razem przyznaje, iż „najgłębszą istotą łaskawienia jest miłosierdzie, a więc dobrowolne odstąpienie od wymierzenia przestępcy kary sprawiedliwej, zasłużonej, należnej”. Przejawem pewnej sofistyki byłoby bowiem argumentować, że na gruncie prawa karnego miłosierdzie jest odstępstwem od kary sprawiedliwej, ale już nie od sprawiedliwości.

Filip Ciepły analogicznie do Alicji Grześkowiak czy Adama Strzembosza uważa, że „miłosierdzie leży u źródeł stosowania takich klasycznych instytucji prawa karnego jak prawa łaski, abolicji, darowania lub złagodzenia kary, środków probacyjnych i innych”⁵⁵. Podobnie też jak Alicja Grześkowiak czy Andrzej Zoll jako wymogi „autentycznego miłosierdzia” wskazuje „uznanie winy przez sprawcę, skruchę, zadeklarowanie przestrzegania porządku prawnego w przyszłości, podjęcie się naprawienia szkody, a w końcu rzeczywiste przebaczenie darowane przez pokrzywdzonego”. Z jednej strony, w katalogu tym zwraca uwagę konieczność przebaczenia ze strony pokrzywdzonego. Z drugiej strony, nie zawiera on pozytywnej

⁵¹ Takim mianem określono w mediach np. wyrok Sądu Rejonowego w Poznaniu, którym sprawcę przestępstwa prowadzenia samochodu w stanie nietrzeźwości (ponad 2 promile) ukarano grzywną i pozbawiono uprawnień do prowadzenia motocykla i ciągnika, ale już nie samochodu osobowego i ciężarowego do 3,5 tony, po to aby nie ciążyło to negatywnie na jego możliwości zarobkowania. Pijana łaska sędziego, <https://wiadomosci.wp.pl/pijana-laska-sedziego-6031650613458049a>.

⁵² F. Ciepły, Sprawiedliwość karania..., s. 40.

⁵³ F. Ciepły, Sprawiedliwość naprawcza wobec przestępstwa, (w:) A. Gretkowski, D. Karbarz (red.), Mediacja w teorii i praktyce, Stalowa Wola 2009, <http://www.kul.uiblin.pl/files/19/Dorobek/FCieplySprNaprawcza.pdf>.

⁵⁴ F. Ciepły, Kara..., s. 247. Przekonanie o tym, jakoby działanie sprawiedliwe było zarazem aktem miłosiernym niekiedy podzielane jest także przez przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości. W opinii sędzi Agnieszki Dudek, „miłosierdzie względem społeczności wyraża się właśnie w przestrzeganiu zasad sprawiedliwości”. A. Dudek, Miłosierdzie przez sprawiedliwość, <https://www.gosc.pl/doc/793599.Milosierdzie-przez-sprawiedliwosc>.

⁵⁵ F. Ciepły, O dowartościowanie..., s. 240.

prognozy kryminologicznej, poprzestając na samym „zadeklarowaniu” re-spektowania porządku prawnego *pro futuro*. Rację ma autor, zastrzegając że „jeżeli sprawca nie uznaje własnej winy, karygodności swojego czynu, nie wyraża skruchy, to nie ma podstaw do aktu łaski, darowania lub zmniejszenia kary”⁵⁶. Darowanie kary czy orzeczenie kary łagodniejszej w sytuacji braku „publicznego uznania własnej winy i karygodności czynu, skruchy i podjęcia decyzji zmiany stosunku do norm prawnych” byłoby „szyderstwem z prawa i nie tylko nie służy dobru sprawcy, ale przyczynia się do niszczenia fundamentów moralnych całego społeczeństwa”⁵⁷. Zdaniem Filipa Ciepłego miłosierdzie szanujące sprawiedliwość i prawdę nie oznacza „rozmywania odpowiedzialności i próby dekonstrukcji systemu sprawiedliwości karnej w myśl założeń ideologicznych abolicjonizmu”⁵⁸.

Zdroworozsądkowo przekonuje, że „sąd powinien oceniać autentyczność skruchy przede wszystkim po czynach skazanego”. Dość kategorycznie przy tym zastrzega, że „jeżeli po zastosowaniu którejś z instytucji związanych ze złagodzeniem kary (instytucji miłosierdzia) sprawca wraca do przestępstwa, to przy ponownym orzekaniu sąd nie powinien już dawać wiary wyrażanej przez sprawcę woli poprawy i zasadniczo należałoby orzec bezwzględnie karę sprawiedliwą tj. adekwatną w stopniu surowości do popełnionego przestępstwa”⁵⁹.

Zwolennikiem miłosierdzia w prawie karnym jest również Tomasz Snarski. W otwarciu prawa karnego „na nowe rozumienie sprawiedliwości, odwołujące się do miłosierdzia” upatruje „odpowiedzi na niedoskonałości obecnego systemu karania”⁶⁰, uwzględnienia „ludzkiego wymiaru prawa”⁶¹.

W rozważaniach obu karnistów dostrzec można wiele punktów stycznych, choć pojawiają się i odmienności. Podobnie, jak u Filipa Ciepłego również u Tomasza Snarskiego zaciera się granica pomiędzy sprawiedliwością a miłosierdziem, w tym sensie, że akt miłosierny przedstawiany jest jako wciąż zarazem sprawiedliwy. Autor posługuje się pojęciem „miłosiernej sprawiedliwości”, wyraża przekonanie, że „sprawiedliwie może również oznaczać – miłosiernie”⁶² czy też określa miłosierdzie mianem „najdoskonalszej formuły sprawiedliwości”⁶³ bądź „najdoskonalszej formy

⁵⁶ F. Ciepły, *Sprawiedliwość karania...*, s. 38.

⁵⁷ F. Ciepły, *Kara...*, s. 261.

⁵⁸ F. Ciepły, *Sprawiedliwość naprawcza...*

⁵⁹ F. Ciepły, *Kara...*, s. 261.

⁶⁰ T. Snarski, *Pomiędzy...*, s. 28.

⁶¹ T. Snarski, *Mądrość...*, s. 63.

⁶² T. Snarski, *Kościół...*, s. 134–135.

⁶³ T. Snarski, *Pomiędzy...*, s. 28.

sprawiedliwości⁶⁴. Analogicznie też do Filipa Ciepłego uprawnienie do okazywania miłosierdzia przyznaje państwu, w tym wymiarowi sprawiedliwości czy konkretnie wymiarowi sprawiedliwości karnej⁶⁵. O ile jednak lubelski jurysta uzależnia miłosierne złagodzenie czy darowanie kary przez organ władzy od zgody pokrzywdzonego, o tyle Tomasz Snarski, takiego wymogu wyraźnie nie formułuje. Obaj autorzy przyjmują jako punkt wyjścia dla swoich uwag chrześcijańskie rozumienie miłosierdzia. Tomasz Snarski mówi wprost o potencjale „stricte chrześcijańskiej idei” miłosierdzia jako „ewangelicznego ideału” w dziedzinie prawa karnego⁶⁶. Obaj karniści w naznaczeniu kary nie tylko sprawiedliwością, ale i miłosierdziem upatrują również jej potencjału wychowawczego (resocjalizacyjnego)⁶⁷. Dostrzegają też doniosłość miłosierdzia w rozwiązywaniu sporów poprzez pojednanie, ugodę, mediację. Filip Ciepły w kontekście miłosierdzia przywołuje zarówno sprawiedliwość naprawczą jak i retributywną, natomiast Tomasz Snarski punktem odniesienia dla miłosierdzia w prawie karnym czyni przede wszystkim sprawiedliwość retributywną⁶⁸.

Tomasz Snarski z jednej strony podkreśla, że „miłość wobec przestępcy nie oznacza w żaden sposób akceptacji czy pobłażania wobec wyrządzonego przezeń zła”⁶⁹. Z drugiej jednak strony ze stwierdzeniem tym nie korespondują jego słowa o „trudnej kwestii, co czynić w sytuacji, gdy po stronie sprawcy brak jakiegokolwiek skruchy”⁷⁰. Sytuacja ta wbrew przeświadczeniu Autora nie jest „trudna”. Brak skruchy wyklucza okazanie miłosierdzia przestępcy. U gdańskiego karnisty brakuje też wyraźnego wyeksponowania – tak jak trafnie czyni to Filip Ciepły – wymogów po stronie sprawcy, od których spełnienia zależy dopuszczalność czy za-

⁶⁴ I. Lewandowska, Tomasz Snarski: „Chciałbym odkryć dla prawa karnego perspektywę miłosierdzia”, <https://kurierwilenski.lt/2021/03/22/chcialbym-odkryc-dla-prawa-karnego-perspektywe-milosierdzia/>.

⁶⁵ T. Snarski, *Kościół...*, s. 133.

⁶⁶ I. Lewandowska, Tomasz...

⁶⁷ T. Snarski, *Pomiędzy...* s. 28; F. Ciepły, *Idea resocjalizacji w prawie karnym*, (w:) B. Kałdon (red.), *Profilaktyka, resocjalizacja, rewalidacja pomocą rodzinie*, Sandomierz – Stalowa Wola 2007, <http://www.kul.edu.pl/files/19/Dorobek/FCieplyIdeaResocjalizacji.pdf>. Podobnie Alicja Grześkowiak twierdzi, że „w niektórych przypadkach gest miłosierdzia «karnego» wobec przestępcy ma dla jego poprawy większe znaczenie niż pełna i bezwarunkowa sprawiedliwość”. A. Grześkowiak, *Prawo...*, s. 20.

⁶⁸ T. Snarski, *Miłosierdzie a prawo karne*, <https://www.youtube.com/watch?v=JFRjUBxAvLE>; F. Ciepły, *Kara...*, s. 240; tegoż, *Idea resocjalizacji...*

⁶⁹ T. Snarski, *Pomiędzy...*, s. 28.

⁷⁰ T. Snarski, *Kościół...*, s. 133

sadność okazania mu miłosierdzia, jak właśnie „uznanie winy, skrucha, wola poprawy i naprawienia szkody”⁷¹.

O ile lubelski jurysta upatruje miłosierdzia w poszczególnych obowiązujących już instytucjach prawa karnego, jak np. środki probacyjne, o tyle Tomasz Snarski mówi o roli miłosierdzia w dziedzinie prawa karnego jako kwestii przyszłości, o „niewykorzystanym dotąd (jego) potencjale”⁷². Gdański karnista w większym też stopniu podnosi niektóre pytania towarzyszące ewentualnemu włączeniu miłosierdzia w obszar prawa karnego i sygnalizuje związane z tym wyzwania niż udziela na te pytania odpowiedzi i ustosunkowuje się do dostrzeżonych dylematów. Zaznacza, że „otwarcie sprawiedliwości na miłosierdzie rodzi wiele problemów, w tym pytania o sam sens sprawiedliwości i karania, jak również o przesłanki (kryteria) uzasadniające miłosierne postępowanie wobec sprawcy czy legitymację sądu do bycia miłosiernym w imieniu (zamiast) jednostki”⁷³.

4. Odwołania do miłosierdzia w orzecznictwie sądów karnych

Bardzo rzadko wyraźne nawiązania do miłosierdzia pojawiają się w uzasadnieniach wyroków i postanowień wydanych w sprawach karnych. Prawidłowość ta dotyczy jednak zasadniczo całego polskiego orzecznictwa⁷⁴. Odwołania do miłosierdzia rozpoznano zaledwie w kilku judykatach sądów karnych⁷⁵. Różni to rodzime orzecznictwo od amerykańskiego *case law*, gdzie zwłaszcza w sprawach, w których oskarżonemu grozi kara śmierci nawiązania do miłosierdzia w uzasadnieniach orzeczeń nie są sporadyczne⁷⁶.

Na uwagę zasługuje postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2019 r. w sprawie dotyczącej kasacji Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego od wyroku, którym sprawcy zabójstwa wymierzono karę 8 lat pozbawienia wolności, czyli w wymiarze dolnego ustawowego zagrożenia sankcją za ten typ czynu zabronionego. Sąd Naj-

⁷¹ F. Ciepły, *Sprawiedliwośćowa...*, s. 285.

⁷² I. Lewandowska, *Tomasz...*

⁷³ T. Snarski, *Kościół...*, s. 133.

⁷⁴ Najczęściej odniesienia do miłosierdzia, zwykle w formie krótkich wzmianek, pojawiają się w uzasadnieniach orzeczeń sądów administracyjnych.

⁷⁵ Ustalenia w oparciu o bazę orzeczeń Systemu Informacji Prawnej LEX, <https://sip.lex.pl/>

⁷⁶ G. Maroń, *Odwołania do miłosierdzia w procesie karnym w świetle orzecznictwa sądów Stanów Zjednoczonych*, *Prokuratura i Prawo* 2019, nr 9, s. 5–35.

wyższy nie podzielił stanowiska autora kasacji, że za surowszym potraktowaniem sprawcy przemawia potrzeba kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa i zaspokojenia społecznego poczucia sprawiedliwości. W jego ocenie w przywołanej racjonalizacji wyższej kary „po-brzmiewa myśl o odstraszałej funkcji kary i o daniu społeczeństwu sygnału, że wobec sprawców najpoważniejszych przestępstw stosuje się bardzo surową represję karną, mniej bacząc na ich właściwości i warunki osobiste”. Tymczasem takie ułylitarne traktowanie kary „zdaje się nie dostrzegać, że cele ogólnoprewencyjne kary muszą pozostać w harmonii z zasadami moralnymi, które w Polsce w dominującym stopniu mają rodowód chrześcijański, a dokładnie katolicki”. W przekonaniu sądu „owe zasady dają jednoznaczny prymat miłosierdziu, przebaczeniu i niezachwianej wierze w szansę odnowy moralnej każdego człowieka nad odwetem, choćby motywowanym stopniem winy sprawcy i społeczną szkodliwością czynu”. W stanowisku tym nie należy upatrywać – jak zastrzega sąd – „zachęty do pobłażliwości wobec sprawców przestępstw (zwłaszcza tych najpoważniejszych), ale też nie wolno nad tymi fundamentalnymi regułami moralnymi przechodzić do porządku czy wręcz je bagatelizować”. W opinii Sądu Najwyższego w wyroku zasądającym karę na poziomie najniższego ustawowego zagrożenia za zabójstwo dano „praktyczny wyraz” miłosierdziu. Zarazem kara ta jest wciąż „sprawiedliwa we właściwym, uwzględniającym zasady moralne, znaczeniu tego słowa”⁷⁷. Sąd Najwyższy daje tym samym wyraz przekonaniu – odnotowanym też powyżej w poglądach niektórych przedstawicieli doktryny prawa karnego – że kara miłosierna nie jest odejściem od kary sprawiedliwej. Podobnie też do Filipa Ciepłego i Tomasz Snarskiego łączy miłosierdzie jako zasadę moralną – choć jak się okazuje i o prawnej doniosłości – z chrześcijaństwem.

Całkowicie odmienne stanowisko w kwestii roli miłosierdzia zajął Sąd Rejonowy we Wrocławiu w sprawie o wykroczenie z art. 51 § 1 k.w. stwierdzając, że sądy jako organy państwowe powołane są „nie do rozgrzeszania, czy miłosierdzia, lecz wymierzania sprawiedliwości”, a wydany wyrok jest surowy, gdyż „jest bowiem sprawiedliwy”⁷⁸.

⁷⁷ Postanowienie SN z dnia 18 lipca 2019 r., sygn. V KK 317/18, LEX nr 2697608. Częściowo krytycznie o tezie, w myśl której „cele ogólnoprewencyjne kary muszą pozostać w harmonii z zasadami moralnymi, które dają jednoznaczny prymat miłosierdziu” zob. M. Budyn-Kulik, Komentarz do art. 53, (w:) M. Mozgawa (red.), Kodeks karny. Komentarz aktualizowany, LEX/el. 2022, LEX nr 587736866.

⁷⁸ Wyrok SR dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu z dnia 19 maja 2014 r., sygn. VI W 4905/13, LEX nr 1910243.

Dwukrotnie Sąd Rejonowy w Katowicach wskazał na doniosłość wymogów miłosierdzia w ocenie spełnienia znamion przestępstwa z art. 242 § 3 k.k. tj. niepowrót do zakładu karnego bez usprawiedliwionej przyczyny podczas korzystania z przerwy w odbywaniu kary pozbawienia wolności. Zdaniem sądu rozstrzygając o tym, czy miała miejsce usprawiedliwiona przyczyna braku powrotu do zakładu karnego „należy odwołać się do konkretnych okoliczności, z uwzględnieniem właściwości osobistych sprawcy, jego zachowania w zakładzie karnym oraz sytuacji, w jakiej znalazł się poza zakładem celem zrozumienia, czy w świetle nastąłych zdarzeń wymaganie od osadzonego powrotu do jednostki penitencjarnej nie sprzeciwiałoby się wymogom miłosierdzia, to jest nie pociągał za sobą dla niego i jego najbliższych nadmiernie dotkliwych skutków”⁷⁹. Zwraca uwagę, że sąd w rozważaniach nad „wymogami miłosierdzia” każe uwzględnić także interes osób najbliższych dla skazanego.

Z kolei na gruncie sprawy o znęcanie się Sąd Okręgowy w Warszawie podniósł, że zachęcanie przez oskarżonego swojej żony „do wycofania sprawy karnej w zamian za pieniądze oraz w imię chrześcijańskich zasad miłosierdzia i przebaczenia, co stanowiło oczywistą manipulację”⁸⁰. Sąd implikatywnie trafnie zauważył, że właściwie rozumiane miłosierdzie nie stanowi wyrazu naiwności i pobłażliwości, a jego okazanie nie jest bezwarunkowe, wymagając odpowiedniej postawy po stronie beneficjenta.

5. Miłosierdzie w prawie karnym – próba uporządkowania i ukierunkowania dyskusji

Dokonana synteza rozważań o miłosierdziu obecnych w polskim piśmiennictwie nauk penalnych skłania do kilku uwag, częściowo o charakterze polemicznym, w większym jednak stopniu porządkujących i klaryfikacyjnych. U ich celu stoi nie krytyka zreferowanych poglądów, lecz wskazanie tych kwestii, nad którymi głębsza refleksja jest koniecznym warunkiem wypracowania uargumentowanego stanowiska w przedmiocie potencjału miłosierdzia dla prawa karnego i sposobu jego operacjonalizacji w procesie karnym.

⁷⁹ Wyrok SR Katowice-Zachód w Katowicach z dnia 10 grudnia 2015 r., sygn. III K 789/13, LEX nr 2070259; wyrok SR Katowice-Zachód w Katowicach z dnia 16 kwietnia 2015 r., sygn. III K 932/14, LEX nr 2016804.

⁸⁰ Wyrok SO Warszawa-Praga w Warszawie z dnia 24 lipca 2019 r., sygn. VI Ka 1396/18, LEX nr 2866580.

Na chwilę obecną nie można mówić o całościowej koncepcji miłosierdzia w odniesieniu do prawa karnego. Rozważania poszczególnych autorów mają charakter przyczynkowski, co też dostrzegają oni sami. Filip Ciepły sygnalizuje potrzebę „pogłębienia analiz dotyczących treści idei retribucji i jej relacji do miłosierdzia”⁸¹ czy „dookreślenia miejsca idei miłosierdzia w prawie karnym”⁸². Z kolei Tomasz Snarski przed naukami penalnymi stawia zadanie „poszukiwania konkretnych odpowiedzi, czy – a jeśli tak, to w jaki sposób – szczegółowo ów skok może się dokonać”, tj. „skok” polegający na przebaczeniu i miłowaniu, dawaniu każdemu szansy poprawy, odpowiadaniu miłością na najgorszą nawet niegodziwość⁸³.

Nawiązując do postulatów obu autorów zaproponować można kilka powiązanych ze sobą kierunków rozważań. Po pierwsze, analizę relacji zachodzących pomiędzy sprawiedliwością i miłosierdziem (ich np. tożsamości, odmienności, przeciwstawności, wykluczaniu się, kompatybilności, zależności itp.)⁸⁴ w kontekście prawa karnego należy rozpocząć od poczynienia szerszych ustaleń conceptualnych w odniesieniu do każdego z tych dwóch terminów, tym bardziej, że oba określenia są niejednoznaczne, nieostre i ocenne, stanowiąc przedmiot doktrynalnego sporu na gruncie zwłaszcza filozofii i jursprudencji.

Może się bowiem wówczas okazać, że odejście od „ściśłych wymogów sprawiedliwości”⁸⁵, czy przekroczenie „samej litery sprawiedliwego prawa”⁸⁶ nie oznacza od razu ustąpienia miejsca miłosierdziu, lecz urzeczywistnienie nie czego innego jak właśnie „sprawiedliwości”, zamiast uczynienia zadość „pozorom sprawiedliwości”. W szczególności dotyczy to klaryfikacji obranego rozumienia sprawiedliwości retributywnej czy retribucji w ogóle. Jak podnosi Jean Hampton, „sędzia nie jest miłosierny, powstrzymując się od torturowania tego, który torturuje. Wybór innej kary jest po prostu kwestią sprawiedliwości; stanowi wymóg właściwie rozumianej retribucji. Sędzia jest miłosierny tylko wtedy, gdy traktuje sprawcę mniej surowo niż wymaga tego prawidłowo rozumiana retribucja”⁸⁷.

To z kolei każe nam wskazać punkt czy punkty odniesienia wyznaczające sprawiedliwą (należną) odpłatę. W grę wchodzi teoretycznie szereg

⁸¹ F. Ciepły, *Sprawiedliwość karania...*, s. 31.

⁸² F. Ciepły, *O dowartościowanie...*

⁸³ T. Snarski, *Pomiędzy...*, s. 28–29.

⁸⁴ Zob. S. Garvey, *Questions of Mercy*, *Ohio State Journal of Criminal Law* 2007, vol. 4, s. 321–323.

⁸⁵ F. Ciepły, *Sprawiedliwość karania...*, s. 34.

⁸⁶ F. Ciepły, *Idea resocjalizacji...*

⁸⁷ J. G. Murphy, J. Hampton, *Forgiveness...*, s. 160.

możliwości, do pewnego stopnia krzyżujących się. W dawnych czasach sprawiedliwą odpłatą w myśl prawa talionu bywała czy za taką uchodziła, np. ta będąca lustrzanym odbiciem skutku popełnionego przestępstwa w myśl zasady „oko za oko”. Innym wyznacznikiem sprawiedliwej odpłaty jest wielkość wyrządzonego przestępstwem zła (szkody), gdzie należna kara nie ma być wprawdzie już prostym powieleniem zła zadanego przez sprawcę, lecz w swej dolegliwości proporcjonalną (adekwatną, równoważną) do tego zła odpowiedzią. Kierując się sprawiedliwością legalną (legalistyczną) za należną odpłatą można by traktować jakąkolwiek sankcję przewidzianą za inkryminowany czyn w ustawie karnej, tj. mieszczącą się w granicach ustawowego zagrożenia karą, tak co do jej rodzaju jak i wymiaru. Ustawodawca z kolei określając zgeneralizowany wymiar kary bierze pod uwagę uogólniony czy uśredniony stopień społecznej szkodliwości (niebezpieczeństwa) czynu danego typu.

W powyższych wariantach zasadniczo brana jest pod uwagę jedynie szkodliwość czynu będąca z kolei zależna od wagi (wartości) pogwałconego dobra prawnego. Jednak niniejsze podejście czy towarzyszące mu rozumowanie nie sposób uznać za wyłączny wyznacznik sprawiedliwej odpłaty i takim formalnie jak i w praktyce sądów karnych ono nie jest i nie było. Od czasów antycznych aż po czasy współczesne ustalając sprawiedliwą karę bierze się pod uwagę w szczególności także stopień winy i motywację sprawcy oraz szeroko rozumiane okoliczności czynu. Kodeksowo ujęte dyrektywy wymiaru kary nie są czymś zewnętrznym wobec kary sprawiedliwej, lecz ją determinują. Nie stanowią one jednak dla sądu umocowania do całkowicie swobodnego określenia kary sprawiedliwej, skoro musi być ona wymierzona „w granicach przewidzianych przez ustawę” (art. 53 § 1. k.k.). Może się okazać, że kara należna jaką ustalono by w konkretnym przypadku w oparciu o kompletne i niebudzące merytorycznej wątpliwości dyrektywy wymiaru kary nie będzie mieścić się w dolnych granicach ustawowego zagrożenia karą. Czy wówczas wymierzenie *contra legem* tej właśnie kary jest przejawem miłosierdzia w opozycji do sprawiedliwości? Niekoniecznie.

Uprawnionym jest przyjąć, że ustawowo określona rażąco surowa (drakońska) kara za dany typ czynu przestępczego czy w ogóle kara kryminalna za czyn pozbawiony społecznej szkodliwości nie jest karą „sprawiedliwą”, lecz „niesprawiedliwą”, np. kara śmierci za cudzołóstwo⁸⁸. Niewymierzenie tej kary w konkretnym przypadku nie jest wówczas aktem niesprawiedliwości, lecz sądową korektą ustawowego bezprawia

⁸⁸ Zob. Ewangelię św. Jana 8:3–11.

(*Gesetzliches Unrecht* w terminologii Gustawa Radbrucha) w imię sprawiedliwości. Może się też okazać, że in generale sprawiedliwa ustawowo określona kara za dany typ przestępstwa przekracza w jednostkowej sprawie wymiar tego co „należne”, ze względu na to, iż ustawodawca nie przewidział tych ekstraordynaryjnych okoliczności, które wystąpiły w przypadku danego sprawcy i jego czynu. W takiej jednak sytuacji sprawiedliwość zwykło się konfrontować nie z miłosierdziem, lecz słusnością (łac. *aequitas*; gr. *epikeia*). Tymczasem w doktrynie prawa karnego w rozważaniach poświęconych miłosierdziu kategoria słusności jest nieobecna. W myśli filozoficzno-prawnej podnosi się, że wymierzenie sprawiedliwości nie jest czysto mechanicystycznym stosowaniem litery przepisów prawnych, lecz angażuje sąd w rozważania natury aksjologicznej. Niekiedy sąd dokonuje modyfikacji językowego znaczenia normy prawnej czy nawet je obchodzi „skupiając się na pytaniu o to, czego wymaga sprawiedliwość”. Jego czynności interpretacyjne i podjęte rozstrzygnięcie jest wówczas determinowane sprawiedliwością, a nie współczuciem właściwym dla miłosierdzia⁸⁹.

Zwraca uwagę, że reprezentanci nauki prawa karnego sięgając do pojęcia miłosierdzia, zwykle albo w ogóle go nie definiują, albo jego eksplanacja jest pobieżna, ewentualnie czyniona z perspektywy etycznej bez przełożenia na kontekst jurydyczny⁹⁰. Tymczasem zważywszy na filozoficzne „uwikłanie” pojęcia miłosierdzia i jego nieobecność w głównym nurcie jurysprudencji zasadne, a nawet konieczne, jest aby na wstępie rozważań wskazać obrane znaczenie. Nie chodzi tutaj o przesądzanie co do statusu ontycznego miłosierdzia (np. idea, wartość, cnota, dobro), lecz o implikowany nim wzór postępowania. Zaproponować w tym miejscu można następujące wyznaczniki aktu miłosierdnego:

a) wyświadczenie nienależnego (niezasłużonego w myśl sprawiedliwości) dobra lub w mniejszym od należnego wymiarze.

W prawie karnym będzie to polegało głównie na złagodzeniu czy darowaniu sprawcy dolegliwości karnej. Niniejsze kryterium wskazuje na wtórność miłosierdzia wobec sprawiedliwości, w tym sensie, że punktem odniesienia w ocenie czy nastąpił akt miłosierdzia jest to co „należne” według sprawiedliwości;

⁸⁹ J. G. Murphy, J. Hampton, *Forgiveness...*, s. 175

⁹⁰ Przykładowo Leszek Wilk miłosierdzie określa jako „postawę życzliwości dla bliźnich, czy w ogóle dla wszystkich istot, którym można nieść pomoc w jakiejś ciężkiej dla nich sytuacji”, z którą łączy się przede wszystkim nakaz, aby „przeciwstawiać się i usuwać zło, które ich dotyka”. L. Wilk, *Prawo łaski...*, s. 11.

- b) motywem aktu miłosiernego jest wzgląd na osobę nim objętą, dyktowana współczuciem chęć ulżenia jej niedoli;
- c) obiektywna zgodność z rzeczywistym dobrem beneficjenta rozpatrywana w powiązaniu z dobrem tych, których ów beneficjent uprzednio skrzywdził⁹¹.

O ile współczucie daje wyraz emocjonalnej stronie miłosierdzia, o tyle ukierunkowanie na dobro sprawcy (tj. przede wszystkim jego resocjalizację i reintegrację społeczną) i ofiary (naprawienie doświadczonej przez nią szkód i krzywd) uwypukla rozumny wymiar miłosierdzia. Zasadnie więc Filip Ciepły podkreśla, że sąd „może wymierzyć karę łagodniejszą, jeśli uzna, że będzie to dobre dla sprawcy i zadośćuczyni krzywdzie ofiarom przestępstwa”⁹².

Po drugie, samo zadekretowanie, że akt miłosierdzia sądu stanowi zarazem wciąż akt sprawiedliwości jest zbyt symplistycznym i powierzchownym obejściem wątpliwości i obiekcji przed sądowym okazywaniem miłosierdzia sprawcy, prowadząc przy tym do pojęciowego chaosu. Jak podnosi Jeffrie Murphy, „jeśli miłosierdzie nigdy nie wymaga odejścia od ścisłej sprawiedliwości, to wówczas jest jedynie częścią sprawiedliwości”⁹³. Mając na uwadze, że „powszechna mądrość na temat miłosierdzia utrzymuje, iż miłosierdzie i sprawiedliwość są odrębnymi i autonomicznymi cnotami”⁹⁴, od zwolenników tezy o tym, że sądowy akt wymiaru kary jest jednocześnie sprawiedliwy i miłosierny należy oczekiwać jej uzasadnienia, a nie tylko konstatacji w tym względzie.

Ograniczoną wartość argumentacyjną i perswazyjną ma przywołanie paremii czy bon motów – najlepiej autorstwa uznanego filozofa czy myśliciela – dających wyraz przekonaniu o zgodności czy nawet tożsamości sprawiedliwości z miłosierdziem, jak np. „miłosierdzie jest odwrotną

⁹¹ W tym miejscu pomijam tę, niekiedy wskazywaną, cechę aktu miłosiernego, jaką jest jego dokonanie we własnym imieniu i na własny rachunek. Uznanie jej – co też czynią np. D. Kala, R. Kaczor, T. Tabaszewski, J. Widacki – oznaczałoby, że sąd nie może kierować się miłosierdziem.

⁹² F. Ciepły, *Kara...*, s. 261.

⁹³ J. G. Murphy, J. Hampton, *Forgiveness...*, s. 169. Emil Pływaczewski twierdzi z kolei, że zasada humanizmu czasami nakazuje „odstąpienie od zasady sprawiedliwości”, a zatem wprowadzane przez nią do prawa karnego swoiste miłosierdzie prowadzące do łagodzenia położenia sprawcy przestępstwa odbywa się „kosztem sprawiedliwości tego prawa”. E. Pływaczewski, *Ewolucja...*, s. 90.

⁹⁴ J. Adler, Murphy and Mercy, *Analysis* 1990, vol. 50, nr 4, s. 262. Według Bronisława Bartusiaka miłosierdzie „uzupełnia” czy „dopełnia” sprawiedliwość i „na niej się opiera”, ale jej „nie znosi”, „nie wchodzi na jej miejsce i zastępuje ją”. B. Bartusiak, *Kara...*, s. 133 i 137.

stroną monety zwanej sprawiedliwością” (Grzegorz Hansen)⁹⁵, czy „sprawiedliwość jest miłosierdziem, a miłosierdzie sprawiedliwością” lub „czym jest sprawiedliwość jeśli nie miłosierdziem?” (św. Ambroży)⁹⁶. Równie dobrze można bowiem zacytować aforyzmy o odwrotnej wymowie, jak „sprawiedliwość nie jest miłosierna, ponieważ miłosierdzie nie jest sprawiedliwe” (Eugène Dupréel)⁹⁷. Bez poczynienia szerszych ustaleń czy przyjętych założeń konceptualnych posługiwanie się powyższymi i im podobnymi stwierdzeniami jest daleko posuniętym spłyceciem zagadnienia relacji obu kategorii instrumentalnie wykorzystywanym pod z góry powziętą tezę.

Po trzecie, rozważania o miłosierdziu w prawie karnym powinny być osadzone w ramach obowiązujących zasad prawnych, zwykle rangi konstytucyjnej, dotyczących sędziów, sądów czy odpowiedzialności karnej. Tylko wówczas bowiem niosą wartość aplikacyjną dla judykatury, gdyż uwzględniają kontekst jurydyczny. Nie zawsze świadomość tego jest udziałem karnistów podejmujących temat miłosierdzia. Przykładowo Tomasz Snarski pyta się: „Dlaczego miejscem dla miłosierdzia nie miałyby być również wymiar sprawiedliwości?...Dlaczego państwo miałyby zachowywać prawo do karania (w imieniu indywidualnych podmiotów), a nie mogłoby dysponować prawem do miłosierdzia ?”⁹⁸. Nie podejmując się w tym miejscu bardziej wnikliwego ustosunkowania się do podniesionej kwestii, wystarczy poprzestać na wskazaniu kilku powiązanych ze sobą powodów stojących na przeszkodzie – co najmniej *prima facie* – kierowaniu się miłosierdziem przez sąd.

a) Zasada legalizmu wymaga, aby organy władzy „działały na podstawie i w granicach prawa” (art. 7 Konstytucji RP). Należałoby więc wskazać przepis czy przepisy prawne w obowiązującym prawie zawierające umocowanie dla sądów do okazywania miłosierdzia, mając przy tym na uwadze zasadę nierozszerzającej wykładni przepisów kompetencyjnych. *De lege lata* żaden przepis wprost nie stanowi o miłosierdziu w odniesieniu do procesu orzeczniczego. Termin „miłosierdzie” w ogó-

⁹⁵ Podaję za: F. Ciepły, Sprawiedliwość karania...

⁹⁶ Podaję za: B. Szlachta, Św. Ambroży z Mediolanu (Uwagi o doktrynie politycznej), (w:) M. Grzybowski (red.), Państwo demokratyczne, prawne i socjalne. Studia społeczne, polityczne i ekonomiczne, Kraków 2014, t. 4, s. 293. Zob. szerzej W. Uruszcza k, *Iustitia et misericordia w Corpus iuris canonici*, (w:) Konstytucjonalizm – doktryny – partie polityczne. Księga dedykowana Profesorowi Andrzejowi Ziębie, Kraków 2016, s. 707–718.

⁹⁷ Podaję za: M. Ossowska, Normy moralne (Próba systematyzacji), Warszawa 1970, s. 149.

⁹⁸ T. Snarski, Kościół..., s. 133.

le sporadycznie pojawia się w aktach prawa powszechnie obowiązującego. „W sferze publicznej, zmierzając do zachowania terminu «miłosierdzie», jest ono, jak każdy obiekt podlegający rozdzielaniu, uzależnione od prawidłowego powołania się w ramach stosowania prawa na obowiązujące normy”⁹⁹.

Dyskusyjne – choć do obrony – jest inferencyjne wywodzenie możliwości kierowania się przez sąd miłosierdziem z prawnokarnej zasady humanizmu. Niektórzy karniści również nie bez racji łączą jednak humanizm ze sprawiedliwością, nie dostrzegając potrzeby sięgania do miłosierdzia. Jan Widacki wyraża przekonanie, że wymierzając sprawiedliwą karę „po bezstronnie i rzetelnie przeprowadzonym procesie, uwzględniającym wszystkie okoliczności łagodzące i obciążające, i stosując legalnie uchwalone prawo, nie uchybia się godności ludzkiej przestępcy”¹⁰⁰. Z kolei Leszek Wilk wskazuje, że „obowiązek dostrzegania w człowieku podsądnym jego podmiotowości i jego godności ludzkiej (...) wcale nie musi oznaczać łagodnego potraktowania, wręcz przeciwnie – może nawet oznaczać wymierzanie kary najsurowszej. Musi ona jednak być sprawiedliwa, proces musi być bezstronny i rzetelny, uwzględniający wszystkie okoliczności łagodzące i obciążające przy zastosowaniu legalnie obowiązującego prawa”¹⁰¹.

b) Naczelną funkcją sądów od ich zarania jest „wymierzanie sprawiedliwości”. Taka ich rola wynika nie tylko z powszechnej dla różnych kultur tradycji i świadomości prawnej, ale także z obowiązującego prawa. Art. 175 i 177 Konstytucji RP¹⁰² stanowią o „sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości” przez sądy. Podobnie sędzia składając ślubowanie przy powołaniu na urząd zobowiązuje się „wymierzać zgodnie z przepisami prawa” sprawiedliwość a nie miłosierdzie¹⁰³. Społeczeństwo powierza sędziemu zadanie „czynienia sprawiedliwości”, a nie okazywania miłosierdzia¹⁰⁴.

⁹⁹ R. Kaczor, *Dyrektywa...*, s. 57.

¹⁰⁰ J. Widacki, *Filozofia...*, s. 95.

¹⁰¹ L. Wilk, *Prawo...*, s. 27.

¹⁰² Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz. U. z 1997 r., Nr 78, poz. 483.

¹⁰³ Art. 66 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych, tekst jedn. Dz. U. z 2020 r., poz. 2072. Zob. też J. Krzewicki, *Wymiar miłosierdzia w stanowiącym i stosowaniu prawa*, Biuletyn SAWP KUL 2018, t. XIII, s. 166.

¹⁰⁴ J. G. Murphy, J. Hampton, *Forgiveness...*, s. 167. Zob. Św. Tomasz z Akwinu, *Suma Teologiczna*, t. 18, *Sprawiedliwość* (2–2, qu. 57–80) (zagadnienie 67, artykuł 4). Akwinata twierdzi, że sędzia nie może kierować się miłosierdziem „wtedy, gdy sprawy rozstrzyga prawo Boże lub ludzkie”. Zarazem czynił wyjątek zastrzegając, że „miłosierdzie sędziego może mieć miejsce w sprawach, w których pozostaje”

c) Poszczególni karniści trafnie wskazują, że miłosierdzie nie jest czymś należnym osobie, której się je okazuje, a zatem także i sprawcy, lecz darem. Miłosierdzia nie można rościć sobie, domagać się, dochodzić je¹⁰⁵. „Łaska nie zna przymusu, to akt w pełni dobrowolny ze strony jej dawcy”¹⁰⁶. Zatem „przestępca nie może żądać kary łagodniejszej niż tej, która jest adekwatna do czynu, może o nią prosić. Nie ma roszczenia o przebaczenie, jest tylko prośba”¹⁰⁷. Różni to miłosierdzie od sprawiedliwości, gdzie każdy, w tym oskarżony, „ma prawo do sprawiedliwego (...) rozpatrzenia sprawy” (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP). Skoro jednak nie istnieje prawo do miłosiernego potraktowania, to nie można czynić też zarzutu, że sąd *in concreto* nie okazał konkretnemu sprawcy miłosierdzia, choć uczynił to względem innego sprawcy, nawet jeśli obaj przyznali się do winy, przejawili szczerą skruchę, wiarygodnie zadeklarowali wolę poprawy. Ten stan rzeczy kłóci się ze standardami procesu karnego, takimi jak równość wobec prawa, pewność stosowania prawa, spójność i przewidywalność orzecznictwa. Jeśli okazanie miłosierdzia jest darem ze strony sądu, to wymóg jednakowego traktowania w tym względzie sprawców będących w analogicznej sytuacji może uchodzić tylko jako wymóg moralny, a nie prawny, na podobieństwo dyskrecjonalnego stosowania prawa łaski przez Prezydenta RP, co jednak stoi w sprzeczności z kanonami funkcjonowania judykatury. Ewentualnie można bronić stanowiska, że „sędzia, który okazywałby miłosierdzie wobec jednego przestępcy, musiałby zastosować taryfę ulgową wobec innego”¹⁰⁸, co jednak oznaczałoby pośrednio usankcjonowanie „prawa do miłosierdzia”, do czego krytycznie odnoszą się sami zwolennicy inkorporowania miłosierdzia do procesu karnego.

Po czwarte, przemyślenia wymaga to, czy zastosowanie instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary, środków probacyjnych czy w ogóle szerzej uwzględnienie na korzyść sprawcy okoliczności łagodzących tych związanych z jego osobą lub czynem przestępczym rzeczywiście stanowi każdorazowo wyraz miłosierdzia. Kwestia ta ściśle wiąże się z powyżej wspomnianym rozumieniem sprawiedliwości retributywnej. Według jednego ze stanowisk „uznanie okoliczności łagodzących nie jest aktem mi-

stawiono mu swobodę postępowania; tu stosownie do swej dobroci może zmniejszyć karę”. Nieoczywiste jest co dokładnie rozumiał przez pozostawienie sędziemu swobody postępowania.

¹⁰⁵ J. Skorupka, O sprawiedliwości procesu karnego, Warszawa 2013, s. 60 (z powołaniem się na J. S. Milla).

¹⁰⁶ F. Ciepły, Sprawiedliwość karania..., s. 38.

¹⁰⁷ F. Ciepły, Kara..., s. 261.

¹⁰⁸ Czy sprawiedliwość ... (wyowiedź Jana Nowaka-Jeziorańskiego).

łosierdzia, ale częścią funkcji wymiaru sprawiedliwości. To jest normalny akt sądowy. Jeżeli istnieją okoliczności łagodzące, należy je uznać, niezależnie od tego, czy jest się miłosiernym czy nie¹⁰⁹. W ujęciu tym, uwzględnienie indywidualnych okoliczności sprawy składających się na jej specyfikę oraz właściwości i warunków osobistych sprawcy jest aktem sprawiedliwości. Sędziom, którzy tego nie czynią „nie brakuje miłosierdzia, lecz poczucia sprawiedliwości”¹¹⁰. Odrzucając „zredukowanie (sprawiedliwej kary) do przesłanek odwetowych”¹¹¹ i uwzględniając w jej ramach ustawowe dyrektywy wymiaru kary, okazuje się, że tam gdzie niektórzy upatrują potrzeby kierowania się miłosierdziem, zdaniem innych wystarczy czynić zadość sprawiedliwości. W argumentacji Roberta Kaczora, jeśli „dyrektywy wymiaru kary obejmować będą diagnozę czynu oraz pewnych właściwości osobistych sprawcy, to ich uwidocznienie w karze zostanie ocenione jako świadectwo wydania sprawiedliwego wyroku, podczas gdy złagodzenie (względnie: zaostrzenie) kary ponad poziom dyktowany przez dyrektywy jej wymiaru musi zostać odebrane jako nieuzasadnione miłosierdzie albo okrucieństwo. Zakwestionowanie sprawiedliwości jest następstwem samowoli, zaistnienia wady formalnej, przejawiającej się w przekroczeniu zakresu pełnomocnictwa, a nie skutkiem miłosierdzia włączonego w wymiar kary, bowiem ono pod postacią prewencji indywidualnej ma stanowić komponent kary sprawiedliwej”¹¹². Zatem przykładowo „uwzględnienie typu osobowości sprawcy przy wymiarze kary nie stanowi rodzaju łaski czy miłosierdzia opartych na zasadzie humanitaryzmu, lecz powinno być postrzegane jako konstytutywny element wymiaru kary sprawiedliwej”¹¹³.

Po piąte, przejawem nadmiernej generalizacji i zbytniego uproszczenia jest przedstawianie zwłaszcza instytucji prawa łaski (ułaskawienia), ale także abolicji, amnestii, czy przedawnienia jako immanentnie będących wyrazem bądź urzeczywistnieniem miłosierdzia. Akty ułaskawienia głowy państwa, tak obecnie jak i w ujęciu historycznym, niekoniecznie są i były determinowane miłosierdziem, a np. czynnikami politycznymi. Ułaskawienie zwykle łączone z miłosierdziem może nim być motywowane, ale nie musi¹¹⁴. „Okazać łaskę można w wyniku jakichkolwiek pobudek lub moty-

¹⁰⁹ *Ibidem*.

¹¹⁰ J. G. Murphy, J. Hampton, *Forgiveness...*, s. 172.

¹¹¹ R. Kaczor, *Dyrektywa...*, s. 57.

¹¹² *Ibidem*, s. 56.

¹¹³ *Ibidem*, s. 51.

¹¹⁴ Jak zauważa Trybunał Konstytucyjny, prawo łaski „choć oficjalnie motywowane miłosierdziem władcy, często było w rzeczywistości uzasadnione względami politycznymi – najczęściej władcy okazywali łaskę w związku z konkretnymi wydarzeniami politycz-

wów”¹¹⁵. Ta sama prawidłowość dotyczy amnestii i abolicji, których praktyka stosowania wyraźnie wpisuje się w działania polityczne władzy. Z kolei u podstaw instytucji przedawnienia w większym stopniu stoją problemy natury dowodowej z pociąganiem sprawców do odpowiedzialności karej po wielu latach od popełnienia czynu niż miłosierdzie. „Drogą na skróty” jest też wywodzić z prawa Prezydenta RP do okazania miłosierdzia w ramach ułaskawienia analogicznego uprawnienia sądu do kierowania się miłosierdziem w procesie orzeczniczym¹¹⁶, skoro głowa państwa stosując prawo łaski „nie staje się częścią wymiaru sprawiedliwości”¹¹⁷.

Po szóste, zasadne jest sięgnięcie do ustaleń obcego piśmiennictwa prawniczego, zwłaszcza amerykańskiego, w którym szerzej podjęto kwestię miłosierdzia i prawa karnego, w szczególności roli miłosierdzia w sądowym procesie karnym¹¹⁸. Nawet jeśli by uwagi amerykańskich jurystów miały spotkać się z krytycznym przyjęciem przez polskich karnistów, to i tak ich analiza wzbogaciłaby stronę argumentacyjną własnych wywodów. W zbyt małym też stopniu doktryna prawa karnego czyni użytek z dorobku filozofii oraz rodzimej ogólnej nauki prawa w przedmiocie miłosierdzia i jego relacji ze sprawiedliwością¹¹⁹. Posi-

nymi lub militarnymi (wstąpienie na tron, zwycięska wojna) albo religijnymi (święta)”. Upatrywaniu w prawie łaski wyrazu łagodności albo miłosierdzia władcy „nie stało na przeszkodzie postugiwaniu się nim z racji politycznych, zarówno przed wydaniem wyroku, jak i po skazaniu, a przed wykonaniem wyroku”. Wyrok TK z dnia 17 lipca 2018 r., sygn. K 9/17, LEX nr 2518248.

¹¹⁵ J. Sobiech, *Prawo łaski w Księstwie Warszawskim i Królestwie Kongresowym*, *Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego* 2017, t. XX, s. 61.

¹¹⁶ Por. J. Bojarski, Tomasz Snarski, *Kościół katolicki wobec kary śmierci. Między prawem a filozofią i teologią*, Kraków: Wydawnictwo Więź 2021, ISBN 978-83-65424-95-2, ss. 192 (recenzja), *Kościół i Prawo* 2021, nr 2, s. 245.

¹¹⁷ P. Kardas, J. Giezek, *Konstytucyjne podstawy prezydenckiego prawa łaski a możliwość stosowania tzw. abolicji indywidualnej*, *Palestra* 2016, nr 1–2, s. 32 (z powołaniem się na P. Winzorek, *Komentarz do Konstytucji RP*, Warszawa 2000, s. 184).

¹¹⁸ Zob. C. Steiker, *Criminalization and the Criminal Process: Prudential Mercy as a Limit on Penal Sanctions in an Era of Mass Incarceration*, (w:) R. A. Duff (red.), *The Boundaries of the Criminal Law*, Oxford 2010, s. 27–58; N. Walker, *Aggravation, mitigation and mercy in criminal justice*, Londyn 1999; E. L. Muller, *Virtue of Mercy in Criminal Sentencing*, *Seton Hall Law Review* 1993, vol. 24, nr 1, s. 289–346; C. A. Hage Johnson, *Entitled to Clemency: Mercy in the Criminal Law*, *Law and Philosophy* 1991, vol. 10, nr 1, s. 109–118; J. G. Murphy, *Repentance, Mercy, and Communicative Punishment*, (w:) R. Cruft, M. Kramer, M. Reiff (red.), *Crime, Punishment, and Responsibility: The Jurisprudence of Antony Duff*, Oxford 2011, s. 27–36; tegoż, *Mercy and Legal Justice*, *Social Philosophy and Policy* 1986, vol. 4, nr 1, s. 1–14.

¹¹⁹ Zob. np. J. Mikołajewicz, *O słusznościowych granicach prawa*, *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* 2010, z. 3, s. 21–27; M. Soniewicka, *Granice sprawiedliwości, sprawiedliwość ponad granicami*, Warszawa 2010, s. 94–100; J. Krze-

kowanie się ustaleniami filozofów i filozofów prawa przez karnistów musi mieć jednak do pewnego stopnia charakter polemiczny i refleksyjny. Bezkrytyczne inkorporowanie bowiem niektórych ustaleń w przedmiocie miłosierdzia poczynionych poza naukami prawnymi na grunt prawnoznawstwa może potęgować terminologiczny i konceptualny chaos niż wprowadzać uporządkowanie i klaryfikację pojęć. Jak powyżej zaznaczono, kilku przedstawicieli nauki prawa karnego zapożyczyło pochodzące od Kazimierza Ajdukiewicza rozróżnienie na tzw. sprawiedliwość ścisłą i sprawiedliwość miłosierną. Dystynkcja ta, a w zasadzie postużenie się określeniem „sprawiedliwości miłosiernej” jest niewłaściwe i niecelowe. Jego Autor na poziomie nazewnictwa sugeruje, że miłosierdzie sytuuje się w obszarze sprawiedliwości, co pozornie pozwala mu na zniwelowanie, a co najmniej osłabienie, napięcia i odmienności pomiędzy nimi. O owej pozorności świadczy jednak to, że w charakterystyce Kazimierza Ajdukiewicza wymogi (treść) sprawiedliwości i miłosierdzia oraz grupa podmiotów mogących kierować się tymi zasadami jest jednak wyraźnie inna. Jak podnosi Jacek Hołowka, „każda w miarę dociekliwa osoba dostrzeże tu jedynie grę słów (...), która utrudnia ujawnienie niespójności zachowania”, gdzie „mylący język” pozwala „by człowiek odchodzący niekiedy od surowych zasad sprawiedliwości i działający na rzecz miłosierdzia nie był uznany za niesprawiedliwego”¹²⁰. Ograniczoną aplikowalność do rozważań nad rolą miłosierdzia w prawie i procesie karnym mają też wywody teologiczne dotyczące sprawiedliwości i miłosierdzia jako korespondujących ze sobą przymiotów Boga¹²¹.

W końcu, w dyskusji nad możliwością i zasadnością kierowania się miłosierdziem przez sąd w procesie karnym, należy rozważyć potencjalne wypaczenia towarzyszące „nadużywaniu miłosierdzia” do wydawania „werdyktów uwalniających w sprawach o najcięższe przestępstwa, które wywołują zdumienie i oburzenie w opinii publicznej”¹²². Już w czasach starożytnych Aten pod adresem sędziów formułowano za-

wicki, Wymiar..., s. 159–176; W. Dziedziak, G. Maroń, Z zagadnień sprawiedliwości, miłosierdzia i prawa, *Studia Iuridica Lublinensia* 2009, t. 12, s. 101–119.

¹²⁰ J. Hołowka, Trzy zasady sprawiedliwości, *Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria* 2013, nr 4, s. 470–472. Według Autora zrezygnowanie z kary nie oznacza porzucenia jednej koncepcji sprawiedliwości (surowej), po to aby wybrać inną (miłosierną), lecz całkowite zrezygnowanie ze stosowania sprawiedliwości i kierowanie się innymi zasadami.

¹²¹ Por. Sprawiedliwość czy miłosierdzie – wobec fałszywego wyboru, <https://teologiapolityczna.pl/rozmowa-z-o-jackiem-salijem-op-sprawiedliwosc-czy-milosierdzie-wobec-falszywego-wyboru>.

¹²² A. Liebeskind, Sądy przysięgłych w Kodeksie polskiej procedury karnej, *Głos Prawa* 1928, nr 3–4, s. 124.

rzut, że kierując się litością dają się „wprowadzić w błąd” i „uwalniają winnych albo z powodu litości wywołanej mową sądową, albo wypowiedzianych pochlebstw?”¹²³. Ryzyko to uległoby osłabieniu, gdyby z miłosierdziem łączyć nie tylko emocjonalne współczucie, ale również rozumny namysł nad obiektywnym dobrem sprawcy niepomijającym troski o zadośćuczynienie ofierze.

6. Podsumowanie

Niewątpliwie czymś rewolucyjnym byłoby traktować miłosierdzie jako równoważną sprawiedliwości, czy choćby dopełniającą ją, zasadę prawa karnego. Dla niektórych próba pogodzenia sprawiedliwości karnej z miłosierdziem to utopia. Nie wolno nam jednak zapominać o „pozytywnych aspektach utopii, które, jeśli nie są realizowane, mogą być wartościowym źródłem krytyki zastanego stanu rzeczy”¹²⁴. Zgodzić należy się z Januszem Bojarskim, że postulat uwzględnienia miłosierdzia w procesie orzeczniczym na korzyść sprawcy nie jest „czystym idealizmem”, ale wymaga „przemyślenia i doprecyzowania”¹²⁵. W przedkładanym artykule podniesiono szereg kwestii konstruktywnych dla dalszej dyskusji o miejscu i roli miłosierdzia w prawie karnym, których rozwinięcie wydaje się być potrzebne do opracowania (czy co najmniej podjęcia próby w tym kierunku) koncepcji miłosierdzia adekwatnej do prawa i procesu karnego, adekwatnej w rozumieniu operacjonalizowalnej w obowiązujących ramach prawnych i możliwej do wykorzystania w orzecznictwie.

Bibliografia

1. Adler J., Murphy and Mercy, Analysis 1990, vol. 50, nr 4.
2. Ajdukiewicz K., O sprawiedliwości, (w:) Język i poznanie, t. 1, Wybór pism z lat 1920–1939, Warszawa 1985.
3. Bartusiak B., Kara śmierci w świetle sporu o racjonalizację kary, Warszawa 2011.
4. Bojarski J., Tomasz Snarski, Kościół katolicki wobec kary śmierci. Między prawem a filozofią i teologią, Kraków, Wydawnictwo Więż

¹²³ Ksenofont, Obrona Sokratesa przed sądem, podają za: R. Turasiewicz, Czynniki litości w sądach ateńskich, Meander 1965, nr 1, s. 35–41.

¹²⁴ I. Lewandowska, Tomasz...

¹²⁵ J. Bojarski, Tomasz..., s. 245.

- 2021, ISBN 978-83-65424-95-2, s. 192 (recenzja), *Kościół i Prawo* 2021, nr 2.
5. Budyn-Kulik M., Komentarz do art. 53, (w:) M. Mozgawa (red.), *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany*, LEX/el. 2022.
 6. Ciepły F., *Sprawiedliwościowa racjonalizacja wymiaru kary kryminalnej wobec współczesnych tendencji polityki karnej w Polsce*, Lublin 2017.
 7. Ciepły F., Gałązka M., Grześkowiak A., Hałas R., Hyps S., Szeleszczuk D., Wiak K., *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2012.
 8. Ciepły F., *Chrześcijańska koncepcja kary kryminalnej a współczesne poglądy na karę*, Lublin 2010.
 9. Ciepły F., *Sprawiedliwość naprawcza wobec przestępstwa*, (w:) A. Gretkowski, D. Karbarz (red.), *Mediacja w teorii i praktyce*, Stalowa Wola 2009.
 10. Ciepły F., *Sprawiedliwość karania a prawo łaski – uwagi krytyczne*, *Przegląd Prawno-Ekonomiczny* 2008, nr 3.
 11. Ciepły F., *Idea resocjalizacji w prawie karnym*, (w:) B. Kałdon (red.), *Profilaktyka, resocjalizacja, rewalidacja pomocą rodzinie*, Sandomierz – Stalowa Wola 2007.
 12. Ciepły F., *Kara kryminalna i jej wykonanie w świetle nauczania Jana Pawła II*, (w:) A. Grześkowiak (red.), *Instytucje prawa karnego na tle nauczania Jana Pawła II*, Lublin 2006.
 13. Ciepły F., *O dowartościowanie retrybutywnej racjonalizacji kary*, (w:) A. Dębiński, M. Gałązka, R. Hałas, K. Wiak (red.), *Hominum causa omne ius constitutum est. Księga jubileuszowa ku czci Profesor Alicji Grześkowiak*, Lublin 2006.
 14. *Czy sprawiedliwość domaga się odwetu?*, <http://areopag.pl/art.php?rok=2002&nr=02>.
 15. Dudek A., *Miłosierdzie przez sprawiedliwość*, <https://www.gosc.pl/doc/793599.Milosierdzie-przez-sprawiedliwosc>.
 16. Dylewski D., *Problem przyjęcia właściwej wizji antropologicznej w prawie karnym Rzeczypospolitej Polskiej*, (w:) D. Dylewski, R. Stachyra, E. Dąbrowska (red.), *Globalne problemy XXI wieku – wybrane zagadnienia*, Łódź 2020.
 17. Dziedziak W., Maroń G., *Z zagadnień sprawiedliwości, miłosierdzia i prawa*, *Studia Iuridica Lublinensia* 2009, t. 12.
 18. Garvey S., *Questions of Mercy*, *Ohio State Journal of Criminal Law* 2007, vol. 4.
 19. Grześkowiak A., *Wybrane problemy prawa karnego w świetle wypowiedzi św. Jana Pawła II*, (w:) H. Czakowska, M. Kuciński (red.),

- Pamięć – Dialog – Tożsamość. Wyzwania III tysiąclecia w perspektywie nauczania św. Jana Pawła II, Bydgoszcz 2016.
20. Grześkowiak A., Prawo karne, Warszawa 2009.
 21. Grześkowiak A., Prawo karne w poglądach profesora Juliusza Makarewicza, Lublin 2005.
 22. Grześkowiak A., Zagadnienia prawnokarnej ochrony dziecka poczętego w pracach Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1990–1991, Szczecin 1999.
 23. Hage Johnson C.A., Entitled to Clemency: Mercy in the Criminal Law, Law and Philosophy 1991, vol. 10, nr 1.
 24. Hołówka J., Trzy zasady sprawiedliwości, Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria 2013, nr 4.
 25. Hryniewicz-Lach E., Ofiara w polskim prawie karnym. Interesy ofiary, Warszawa 2017.
 26. Jankowski W., Komentarz do art. 58, (w:) T. Grzegorzczak (red.), Kodeks wykroczeń. Komentarz, Warszawa 2013.
 27. Kaczmarek T., Reinterpretacja sprawiedliwej odpłaty i jej celowościowe ujęcie, (w:) T. Kaczmarek (red.), System Prawa Karnego, t. 5, Nauka o karze. Sadowy wymiar kary, Warszawa 2017.
 28. Kaczor R., Dyrektywa prewencji indywidualnej a idea kary sprawiedliwej, Probacja 2009, nr 1.
 29. Kala D., O sprawiedliwości prawa i prawie do sprawiedliwości, (w:) M. Manowska, R. Pawlik (red.), *Scientia Nobilitat*. Rozważania o prawie i jego stosowaniu. Księga jubileuszowa z okazji 10-lecia Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury, Kraków 2019.
 30. Kardas P., Giezek J., Konstytucyjne podstawy prezydenckiego prawa łaski a możliwość stosowania tzw. abolicji indywidualnej, Palestra 2016, nr 1–2.
 31. Krzewicki J., Wymiar miłosierdzia w stanowieniu i stosowaniu prawa, Biuletyn SAWP KUL 2018, t. XIII.
 32. Kurzępa B., Kodeks wykroczeń. Komentarz, Warszawa 2008.
 33. Langer M., Kilka uwag na temat charakteru i statusu miłosierdzia w nauce prawa finansowego, (w:) P. Sawa (red.), Miłosierdzie. Próba spojrzenia interdyscyplinarnego, Katowice 2018.
 34. Lewandowska I., Tomasz Snarski: „Chciałbym odkryć dla prawa karnego perspektywę miłosierdzia” <https://kurierwilenski.lt/2021/03/22/chcialbym-odkryc-dla-prawa-karnego-perspektywe-milosierdzia/>.
 35. Liebeskind A., Sądy przysięgłych w Kodeksie polskiej procedury karnej, Głos Prawa 1928, nr 3–4.

36. Maroń G., Odwołania do miłosierdzia w procesie karnym w świetle orzecznictwa sądów Stanów Zjednoczonych, *Prokuratura i Prawo* 2019, nr 9.
37. Michalska-Warias A., Pojęcie przestępczości zorganizowanej – aspekty kryminologiczne, *Studia Iuridica Lublinensia* 2003, nr 1.
38. Mikołajewicz J., O słusznościach granicach prawa, *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* 2010, z. 3.
39. Muller E. L., Virtue of Mercy in Criminal Sentencing, *Seton Hall Law Review* 1993, vol. 24, nr 1.
40. Murphy J.G., Repentance, Mercy, and Communicative Punishment, (w:) R. Cruft, M. Kramer, M. Reiff (red.), *Crime, Punishment, and Responsibility: The Jurisprudence of Antony Duff*, Oxford 2011.
41. Murphy J. G., Hampton J., *Forgiveness and Mercy*, Cambridge 1998.
42. Murphy J. G., *Mercy and Legal Justice*, *Social Philosophy and Policy* 1986, vol. 4, nr 1.
43. Murzynowski A., *Ułaskawienie w Polsce Ludowej*, Warszawa 1965.
44. Oliwa M., Sprawiedliwość w aspekcie dyskrecjonalnej władzy sędziego, *Probacja* 2021, nr 1.
45. Organiściak W., Wojskowe prawo karne a idee humanitarne w Rzeczypospolitej XVIII wiek, *Problemy Prawa Karnego* 1993, t. 19.
46. Ossowska M., *Normy moralne (Próba systematyzacji)*, Warszawa 1970.
47. Peno M., Filozofia karania – od prawa naturalnego do liberalnej wolności, *Studia Prawa Publicznego* 2015, nr 3.
48. Pijana łaska sędziego, <https://wiadomosci.wp.pl/pijana-laska-sedziego-6031650613458049a>.
49. Pływaczewski E., Ewolucja kryminologii na świecie, (w:) W. Filipkowski i in., *Kryminologia. Stan i perspektywy rozwoju*, Warszawa 2019.
50. Potulski J., Polski model „Klauzuli dobrego samarytanina” – perspektywa karnoprawna, *Studia Prawnicze KUL* 2021, nr 3.
51. Rappaport E., *Teoria i praktyka skazania warunkowego w Polsce (1917–1939)*, Palestra 1939, nr 2.
52. Rogoziński P., *Instytucja ułaskawienia w prawie polskim*, Warszawa 2009.
53. Salmonowicz S., *Prawo karne oświeconego absolutyzmu: z dziejów kodyfikacji karnych przełomu XVIII/XIX w.*, Toruń 1966.
54. Skorupka J., *O sprawiedliwości procesu karnego*, Warszawa 2013.
55. Snarski T., *Kościół katolicki wobec kary śmierci. Między prawem a filozofią i teologią*, Warszawa 2021.

56. Snarski T., Mądrość chińskich aforyzmów. Kilka uwag o filozofii prawa karnego pomiędzy chińskimi a europejskimi rudymentami, *Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej* 2021, nr 4.
57. Snarski T., Pomędzy sprawiedliwością, resocjalizacją a miłosierdziem, *Więź* 2021, nr 4.
58. Snarski T., Miłosierdzie a prawo karne, <https://www.youtube.com/watch?v=JFRjUBxAvLEF>.
59. Sobiech J., Prawo łaski w Księstwie Warszawskim i Królestwie Kongresowym, *Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego* 2017, t. XX.
60. Soniewicka M., Granice sprawiedliwości, sprawiedliwość ponad granicami, Warszawa 2010.
61. Sprawiedliwość czy miłosierdzie – wobec fałszywego wyboru, <https://teologiapolityczna.pl/rozmowa-z-o-jackiem-salijem-op-sprawiedliwosc-czy-milosierdzie-wobec-falszywego-wyboru>.
62. Steiker C., *Criminalization and the Criminal Process: Prudential Mercy as a Limit on Penal Sanctions in an Era of Mass Incarceration*, (w:) R.A. Duff (red.), *The Boundaries of the Criminal Law*, Oxford 2010.
63. Stępiak P., *Więzienie ten dom (mało) dobry. Oblicza i problemy współczesności*, Warszawa 2021.
64. Stępiak P., Uwagi o celach wykonywania kary pozbawienia wolności po nowelizacji kodeksu karnego z 13 czerwca 2019 roku, *Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego 2019*, t. LIV.
65. Strzembosz A., O nowe ujęcie celów kary w ustawodawstwie karnym, *Państwo i Prawo* 1989, nr 11.
66. Strzembosz A. (red.), *O prawo karne oparte na zasadach sprawiedliwości, prawach człowieka i miłosierdziu*, Lublin 1988.
67. Szlachta B., *Św. Ambroży z Mediolanu (Uwagi o doktrynie politycznej)*, (w:) M. Grzybowski (red.), *Państwo demokratyczne, prawne i socjalne. Studia społeczne, polityczne i ekonomiczne*, Kraków 2014, t. 4.
68. Tabaszewski T., *Kara śmierci. Problem etycznej dopuszczalności sankcji głównej za morderstwo*, Warszawa 2012.
69. Tokarczyk R., *Sprawiedliwość: próba syntetycznej systematyzacji zagadnień*, *Gdańskie Studia Prawnicze* 2016, t. 35.
70. Turasiewicz R., *Czynnik litości w sądach ateńskich*, *Meander* 1965, nr 1.
71. Uruszczak W., *Iustitia et misericordia w Corpus iuris canonici*, (w:) *Konstytucjonalizm – doktryny – partie polityczne. Księga dedykowana Profesorowi Andrzejowi Ziębie*, Kraków 2016.

72. Walker N., *Aggravation, mitigation and mercy in criminal justice*, Londyn 1999.
73. Warchoń W., *Ciężar dowodu w procesie karnym. Studium prawnoporównawcze*, Warszawa 2017.
74. Warylewski J., *Prawo karne. Część ogólna*, Warszawa 2020.
75. Widacki J., *Filozofia prawa karnego z punktu widzenia nauki Kościoła*, *Palestra* 1989, nr 5–7.
76. Wilk L., *Prawo łaski a sprawiedliwość karania – refleksja filozoficz-noprawna*, *Problemy Prawa Karnego* 2000, t. 23.
77. Winczorek P., *Komentarz do Konstytucji RP*, Warszawa 2000.
78. Wójcik J., *Przeciwdziałanie przestępczości zorganizowanej. Zagadnienia prawne, kryminologiczne i kryminalistyczne*, Warszawa 2011.

Mercy in the Polish criminal law doctrine and case law

Abstract

The paper synthesizes and analyses views of Polish criminal law scholars on the place of mercy in criminal law, including in particular a relation between mercy and retributive justice. Isolated cases where Polish courts invoke mercy in reasons for their criminal judgments in criminal cases are also presented. Based on an in-depth analysis of criminal law literature, several postulates are formulated and several issues are raised that, once dealt with, are believed to add to an academic thought process about possible inclusion of mercy into criminal law, especially into a criminal trial.

Key words

Mercy, justice, criminal law, criminal trial, Polish doctrine of criminal law, case law.